

W PGR Koczala (woj. kosczański) pracują młodzi robotnicy z Nowej Huty, którzy zgłosili się do pionierskiego zaciągu, aby walczyć z odłogami. Pionierzy z Koczala pracują wspaniale. Teraz właśnie zamierzają zelektryfikować swoje gospodarstwo.

— Patrząc oledy poprowadzimy prad do naszych zabudowań — mówi kierownik gospodarstwa, 18-letni Kazimierz Igiński (na zdjęciu z wyciągniętą ręką) do traktorzysty Czesława Arentowicza.

Niestety, nie wszyscy, którzy wstąpiłi w szeregi pionierów, pracują dobrze. Organizacje ZMP Nowej Huty zbyt pochopnie przyjęły do zaciągu niektórych ochotników. I oto obok ofiarnych i pracowitych pionierów znalazły się jednostki, które nie zasługują na miano pionierów: bułmanci a nawet chuligani.

Artykuł na ten temat zamieszczaemy na str. 3.

**NARÓD POLSKI
MA SZCZEGÓLNE PRAWO
ABY PODNIEŚĆ GŁOS
OSTRZEŻENIA I PROTESTU
PRZECIWKO NOWEJ PROBIE
REMILITARYZACJI
NIEMIEC ZACHODNICH**

**— oświadczył
prof. J. Dembowski
na sesji
Światowej Rady
Pokoju**

SZTOKHOLM
PRZEMAWIAJĄC w pierwszym dniu sesji Światowej Rady Pokoju — prof. Jan Dembowski, marszałek Sejmu PRL oświadczył m. in.:
Jest wielką historyczną zasługą naszego ruchu, ruchu w obronie pokoju, że zdołał on natchnąć narody wiarą we własne siły, przekonaniem, że mogą one i powinny być najwyższą instancją decydującą o kierunku polityki międzynarodowej, że w ich rękach leżą losy pokoju.

Ale jeżeli błędem byłoby niedocenienie siły ruchu pokojowego, pokojowej woli narodów, to takim samym błędem byłoby sądzić, że wrogowie pokoju zrezygnowali ze swych wojennych planów.

Narody pokrzyżowały już raz plany wskrzeszenia militarystyki niemieckiej w formie „armii europejskiej”. To wielkie zwycięstwo starając się obecnie podstępnie zwyciężyć amerykańskie kółła agresywne.

Wskrzeszenie militarystyki niemieckiej i jego wejście do paktu atlantyckiego jest obecnie jeszcze bardziej brutalnym wyzwaniem pod adresem opinii publicznej, pod adresem narodów.

Naród polski ma szczególne prawo, aby podnieść głos ostrzeżenia i protestu przeciwko nowej próbie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko układowi londyńskiemu i paryskiemu. Pierwszą padłymi ofiarą agresji militarystyki niemieckiej, a nasze miliony straciły w ludziach i ogromne szkody, jakie wyrządził nam okupant hitlerowski, świadczą o tym, że do czego zdolni są mordercy wychowani w szkole kultury siły, a dzisiaj pasowni na obrońców demokracji i wolności.

(Dokończenie na str. 2)

Nad poprawą jakości pieczywa i wędlin obradowano na naradzie w Krakowie

OKRĘGOWY Zarząd Spółdzielni Spożywców w Krakowie zorganizował wojewódzka naradę, podczas której omówiono sprawę polepszenia jakości wyrobów piekarniczych i wędlinarskich. W naradzie tej wzięli udział prezesi PSS, przedstawiciele PNB, kierownicy masarni i piekarni oraz kontrolerzy produkcji.

Dyrektor Zarządu Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców — Ząbski podkreślił, że PSS przejęły pod swój zarząd wiele piekarni i masarni słabo wyposażonych technicznie, niejednokrotnie menadżerów się do produkcji na większą skalę.

Rozpoczęto więc budowę nowych oraz przebudowę i modernizację istniejących już zakładów. I tak wybudowano piekarnię w Jaworznie i Nowym Targu, w trakcie budowy są piekarnie w Oświęcimiu, Tarnowie i w Skawinie, a w Sławkowie, Oświęcimiu, Zakopanem i Wolbromiu dokonano modernizacji piekarni.

Również ulepszono wyposażenie wielu masarni, jak np. w Wolbromiu, Nowym Targu, Krynicy, Bochni i Krzeszowicach. Do masarni wprowadzono nowe mieszarki, nadziewarki elektryczne i urządzenia chłodnicze.

Jak stwierdzono na naradzie — zakłady produkcyjne mają jednak wiele braków i niedociągnięć, które dotyczą wyprodukowanych przez nie asortymentów. Np. w Chrzanowie PSS produkuje przetluszczone wędliny, w puszcza również na rynek wędliny niedowiedzone i niejednokrotnie niemal nienadające się do konsumpcji. Za ten stan główną winę ponoszą kontrolerzy produkcji. Podobne wypadki wypuszczenia do sprzedaży asortymentów o złej jakości, mają miejsce w Żywcu, Sławkowie, Wolbromiu i Wadowicach.

pracują młodzi robotnicy z Nowej Huty, którzy zgłosili się do pionierskiego zaciągu, aby walczyć z odłogami. Pionierzy z Koczala pracują wspaniale. Teraz właśnie zamierzają

Cena 20 gr.

**GŁOS
KRAKOWSKIE**

Rok IX Kraków, Niedziela, 21 XI — Poniedziałek, 22 XI 1954 r., Nr 278

Na sesji Woj. RN w Krakowie omawiano kampanię przedwyborczą

Bezpośredni udział w pracach rad narodowych weźmie 44 tys. obywateli

W CZORAJ w sali obrad MRN w Krakowie odbyła się sesja Woj. Rady Narodowej. Przybyli na nią przedstawiciele partii i władz. Obradom przewodniczył — radny Franciszek Gesing.

Krakowscy zetempowcy omawiają program wyborczy

DO PRACY przedwyborczej włączyła się również krakowska młodzież. W pierwszych dniach listopada w 310 kolach ZMP odbyły się zebraania otwarte, na których omawiano program wyborczy Frontu Narodowego i zadania zetempowców przed wyborami.

Ponad 30.800 młodzieży otrzymało polecenie pracy przedwyborczej w blokach, obwodach i zakładach pracy.

Wiele kół przygotowało grupy agitaacyjno-artystyczne dla Komitetów Frontu Narodowego, dysponujących montażami sceniczno-muzycznymi, obrazującymi osiągnięcia 10 lat władzy ludowej.

Mówiąc o zagadnieniu wyborów do rad narodowych, zastępca przewodniczącego Prez. Woj. RN — Czesław Studnicki przytoczył szereg ciekawych danych, mianowicie:

W toku trwającej kampanii przedwyborczej okręgowe Komisje wyborcze zarejestrowały 150 kandydatów na radnych do Woj. RN, 7165 kandydatów do PNB, 425 kandydatów do MRN stanowiących powiaty, 1400 kandydatów do MRN nie stanowiących powiatów, 550 kandydatów do dzielnicowych rad narodowych, 54 kandydatów do osiedlowych rad narodowych oraz 15612 kandydatów do gromadzkich rad narodowych.

Łącznie zarejestrowano 17356 kandydatów na radnych i 780 kandydatów na zastępców radnych.

Ponadto do składu przyszłych komisji rad narodowych wejdzie na szczeblu wojewódzkim 150 członków. W powiatach włącznie miastach stanowiących powiaty powołanych zostanie 2860 członków, w miastach nie stanowiących powiatów 2160 członków. W gromadach i osiedlach wejdzie do przyszłych komisji 19.363 członków.

Łącznie ilość członków komisji rad narodowych w woj. krakowskim wynosi 24563 osoby czyli bezpośredni udział w pracach rad narodowych weźmie 44 tys. obywateli.

MÓWCA podał następnie szereg przykładów aktywizacji mas pracujących w kampanii przedwyborczej. M. in. chłopcy z Trzebinii (pow. Żywiec), postanowili wywazać się przed terminowo i z nadwyżką z obowiązku wobec państwa, a mieszkańcy Lubnia (pow. Myślenice) pomagają przy budowie siedziby rady gromadzkiej i odbudowie mostu.

Dużo uwagi poświęcono także sprawie rozwoju sadownictwa i warzywnictwa na terenie woj. krakowskiego. W sprawozdaniu przytoczono następujące dane. Podczas gdy w 1945 r. było 3.640 tys. drzew owocowych o wy-

Czy sprawdziliście swe nazwisko na liście wyborczej?

II Dom Akademicki w Krakowie w czasie wakacji został całkowicie odremontowany. W czysto pomalowanych pokojach mieszka blisko 1200 studentów. Studenci mają tu swoją stołówkę, świetlicę i sklep prowadzony przez PSS. Warto nadmienić, że w II Domu Akademickim mieści się także Międzynarodowy Klub Studencki odwiedzany przez akademików wszystkich uczelni.

(Foto Z. Wój.)

Brygady KZWME podjęły zobowiązania

DLA uczczenia zbliżających się wyborów, kilka brygad Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych podjęło produkcyjne zobowiązania, w których wymienić należy m. in. brygadę Wasika i Wasa. Brygady te przez dwa ostatnie miesiące br. realizować będą swoje zadania produkcyjne w 105 proc., a brygada Putanowicza wykona plan roczny w 120 proc.

Eliminacje II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego rozpoczęły się w Krakowie

W CZORAJ rozpoczęły się w Woj. Domu Kultury w Krakowie centralne eliminacje II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Poprzedziły je eliminacje powiatowe, a następnie wojewódzkie.

Na eliminacje centralne wyłoniono 210 kandydatów z grup amatorskich, artystyczno-zawodowych, akademickich i uczniowskich. Eliminacje trwać będą do 25 bm. włącznie.

26 bm. przewidziany jest koncert laureatów w Teatrze im. J. Słowackiego. Laureaci otrzymają cenne nagrody. Łączna ich wartość wynosi 40 tys. złotych.

Wczoraj już w godzinach porannych w Woj. Domu Kultury w Krakowie zaczęli zbierać się kandydaci. Przybyło również jury konkursowe w skład którego weszli: przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, Rady Czytelnictwa i Książki, artyści Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich, Związu Młodzieży Polskiej i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Eliminacje trwają.

Nasi kandydaci na radnych



STANISŁAW POCESNY

JEDNYM spośród 150 kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie jest Stanisław Poczesny, górnik kopalni „Bolesław” w Bolesławiu w pow. olkuskim.

Za całokształt pracy zawodowej społecznej otrzymał on Srebrny Krzyż Zasługi.



MARIA HEBDA

W SRÓD kandydatów na radnych — jest wiele kobiet. Jedną z nich to Maria Hebda, producentka rolnicza z gromady Jaster w pow. brzeskim, kandydatka na radnego Woj. Rady Narodowej.

(Foto Otto Link)

Wszystkie powiaty zalegające jeszcze z dostawą żywności muszą przyspieszyć realizację obowiązków

OBOWIAZKOWE dostawy żywności na wsi krakowskiej przebiegają nierównomiernie. Już tylko kilkadziesiąt dni dzieł nas od nowego roku, a szereg powiatów nie osiągnęło wyników zapewniających wykonanie planu.

Większość z nich wykonała plan roczny zaledwie w granicach od 60 do 70 proc. Należą do nich Bochnia, Brzesko, Dąbrowa Tarnowska, Przeszowice, Miechów, Myślenice, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Tarnów, a nawet uzyskujące dotychczas dobre wyniki — Wadowice.

Dla wszystkich tych powiatów przykładem powinny być znacznie lepsze rezultaty uzyskane w realizacji planu przez powiat Kraków. Wykonał on już 95 proc. planu rocznego i powinien należeć do pierwszych, którzy zrealizują swoje roczne zadania. Cztery także powiaty, a mianowicie Chrzanów, Limanowa, Nowy Targ i Żywiec posiadające na swoim koncie ponad 80 procent realizacji planu, także powinny przedterminowo wykonać swoje obowiązki.

Pełna realizacja planu zależy głównie od pracy aktywistów z chłopa. Usługodawcom im znaczenia służy i udzielenie pomocy przy zbiorowych dostawach żywności — powinno dać dobre wyniki. (k)

Uruga dozorca!

W Krakowie spadł pierwszy śnieg

W KRAKOWIE spadł pierwszy śnieg. Na jezdniach i chodnikach potworzyły się niebezpieczne gołębce. Wojewódzka stacja Pogotowia Ratunkowego sygnalizuje w związku z tym pierwsze nieszczaśliwe wypadki. Przedwczoraj lekarze Pogotowia udzieliłi pierwszej pomocy w 30 wypadkach złamań obójczyków, rąk, nóg i dotkliwych potłucznię.

Przypominamy więc dozorcóm, że chodniki należy posypywać piaskiem i popiołem. (cz)

„Mazowsze” wystąpi w Krakowie

W DNIACH 23 i 24 bm. o godz. 19 w hali Gwardii wystąpi pod dyktando Tadeusza Sygietyńskiego Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Zespół ten zobaczymy bezpośrednio po sukcesach odniesionych we Francji. Występy jego wzbudzą więc zapewne ogromne zainteresowanie.

Rozstrzygnięcie konkursu na rzeźbę Mickiewicza i Kopernika dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

PRZED Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie umieszczone zostaną dwie rzeźby, a mianowicie Mickiewicza i Kopernika. Konkurs na projekt obu tych rzeźb został już rozstrzygnięty.

Okazało się, że najlepsze projekty nadesłali artyści plastycy: Ludwika Nitschowa — na rzeźbę Kopernika i Stanisław Horn-Popławski — na rzeźbę Mickiewicza. Obie rzeźby będą miały około czterech metrów wysokości i zostaną wykute w granicie. Obecnie wyróżnieni autorzy pracują nad przygotowaniem przyjętych projektów rzeźb do wykonania przez kamieniarzy.

Przed Pałacem Kultury i Nauki wzniesiony zostanie również monumentalny pomnik Józefa Stalina. Konkurs na projekt tego pomnika jeszcze trwa.

Mąż zaufania gestapo kandydatem FDP w wyborach do parlamentu zachodnio-berlińskiego

JEDNYM z kandydów zachodniego Berlina jest Carl Hubert Schweinnicke, przewodniczący stronnictwa FDP oraz przedstawiciel rozmaitych koncernów amerykańskich. Należy on do najzagorzalszych oredowników amerykańskiej polityki w Niemczech i w wydawanym przez siebie piśmie „Montag-Echo” prowadzi od lat rewizjonistyczną i militarystyczną politykę. W toczącej się obecnie kampanii przedwyborczej (5 grudnia odbędzie się wybory do parlamentu zachodniego Berlina) Schweinnicke stoi na czele wszystkich antydemokratycznych i antypokojowych akcji.

We wczorajszym numerze „Neues Deutschland” ukazał się przedruk 6 dokumentów, z których wynika, że Schweinnicke był nie tylko członkiem partii hitlerowskiej już od 1933 roku, ale również mężem zaufania gestapo w koncernie „Siemensa”.

W pierwszym dokumencie własnoręcznie podpisanym przez Schweinnickego, stwierdza on pod przysięgą, iż nigdy nie należał do NSDAP oraz innych organizacji hitlerowskich i dlatego nie podlega teraz denazyfikacji. Dokument nosi datę 25 marca 1946 r.

W drugim dokumencie, również opublikowanym własnoręcznie przez Schweinnickego, pisze on, że wstąpił do partii hitlerowskiej. Dokument datowany jest 30 maja 1933 r.

W następnych dokumentach wychodzi na jaw, że w okresie wojny partii hitlerowskiej pomogła Schweinnickemu w odbudowie zombardowanej willi oraz, że gestapo i Wehrmacht mianowali go swoim mężem zaufania, powierzając mu „opiekę” nad cudzoziemskimi robotnikami, przymusowo powożanymi z Polski, Francji i z Związku Radzieckiego.

Z treści dokumentów wynika również, że Schweinnicke denuncjował robotników. Dokumenty, kompromitujące jednego z czołowych polityków zachodniego Berlina, wywołały zrozumiałą sensację. Prasa demokratyczna domaga się wycofania kandydatury Schweinnickego do parlamentu zachodniego Berlina.

KONKURS 10 OKIENEK na str. 6

Z Teatrem Roskim w Moskwie i Paryżu

W PONIEDZIAŁEK dnia 22 bm. o godz. 19 w sali Klubu Międzynarodowej Prasy przy ul. Jagiellońskiej (wejście od placu Szczepańskiego) odbędzie się zorganizowany przez krakowski oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odczyt red. A. Grodzickiego poświęcony pobytowi Teatru Polskiego w Moskwie i Paryżu.

Red. Grodzicki, który w charakterze recenzenta teatralnego towarzyszył aktorom polskim mówić będzie o swoich wrażeniach z podróży do obydwoh stolic.

Wstęp na odczyt wolny.



Ohrady Swiatowej Rady Pokoju w Sztokholmie

(Dokończenie ze str. 1)

Zamiast oprzeć się na sflach, które pragną pokoju, peha się broń do ręki hitlerowskim generalom, burzycielom Warszawy i Amsterdamu, Coventry i Stalingradu oraz usiłuje się wzmocnić narodem, że ci dżentelmeni są obrońcami demokracji, wolności i pokoju. Naprawdę trzeba mieć wiele pogardy dla narodów, dla ich bolesnego doświadczenia, by sądzić, że zdola się je w ten sposób oszukać i kroki w kierunku wojny przedstawić im jako kroki w kierunku pokoju.

Nie jest za późno, by powstrzymać bieg wydarzeń, które od remilitaryzacji Niemiec prowadzą do wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do stworzenia groźnego ogniska awantury i prowokacji wojennej w centrum Europy.

Rozbijaniu Europy na przeciwnie nastawione bloki i przegrywaniu nowej wojny przeciwstawiamy inną drogę — układ zbiorowego bezpieczeństwa, w którym będzie miejsce dla każdego narodu bez względu na jego ustrój społeczny czy polityczny, który będzie istotną gwarancją niepodległości i bezpieczeństwa państw Europy.

Naród polski popiera całkowicie propozycję rządu radzieckiego z dnia 13 listopada br. w sprawie szybkiego zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że propozycja ta odpowiada wymogom obecnej sytuacji międzynarodowej i pokojowym dążeniom narodów.

STWIERDZAJĄC dalej, że nota radziecka z dnia 13 listopada, by nie dopuścić do odbudowy militarystyki niemieckiej, do utworzenia uzbrojonej agresywnej w Europie, prof. Dembowskiego oświadczył:

Uważamy, że żadne państwo dążące do utrzymania pokoju w Europie nie może ustosunkować się negatywnie do współpracy z innymi państwami europejskimi w celu stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa, który stanowi konkretną realizację zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

NA PRZEDPOLUDNIOWYM plenarnym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 19 bm., któremu przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii, Hewlett Johnson, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami prof. Domagala i de Chambruna.

W dyskusji zabierali głos m. in.: S. Milton (Rumunia) — rektor Akademii Medycyny w Bukareszcie, prof. dr Heinz Kamnitzer (Niemcy) — dziekan wydziału historii Niemiec na uniwersytecie im. Humbolda w Berlinie, Erikssdotter-Thorsvaldsson (Islandia), metropolita Nikołaj (ZSRR), Clifford Macquire (W. Brytania), Mel Jari (Izrael), Petros Kokkalis (Grecja), John Burns (W. Brytania) oraz Tiber Dery (Węgry).

UCZESTNICZY dyskusi najwyżej 1 do wzmocnienia walki przeciwko ratyfikacji układów paryskich, o rozwiązanie wszystkich międzynarodowych kwestii spornych w drodze rokowań — jak to przewidują propozycje radzieckie.

Wszyscy mówcy poparli gorąco propozycję radziecką w sprawie zwołania w dniu 29 listopada konferencji ogólnoeuropejskiej w Moskwie lub w Paryżu.

Wyrek na agentów szpiegowskiej organizacji Gehlena

BERLIN PRZED sądem okręgowym w Erfurcie zakończył się proces grupy agentów szpiegowskiej organizacji Gehlena.

Za działalność wymierzona przeciwko demokratyzmowi ustrojowi NRD i mająca na celu przygotowanie nowej wojny przeciwko milijonami pokój narodom Europy oskarżeni Krause, Wille, Steidemroth, Franke i Reine skazani zostali na dożywotnie więzienie, oskarżeni Goll i Stock — na 15 lat więzienia, a oskarżony Range — na 10 lat więzienia.

Co kryje się za kulisami układów londyńskich i paryskich

OSTATNIO otrzymaliśmy znów od naszych Czytelników szereg listów, w których proszą nas o wyjaśnienie, jakie są główne postanowienia tzw. układów londyńskich i paryskich.

W Londynie i w Paryżu podpisano szereg dokumentów, zawierających wiele różnych postanowień. Oto główne z nich:

1) WSKRZESZENIE HITLEROWSKIEGO WEHRMACHTU

W PIERWSZYM etapie wskrzeszenia Wehrmacht ma liczyć: 6 dywizji zmilitaryzowanych, cztery dywizje czołgów, dwie dywizje zmechanizowane, jednostki specjalne, marynarkę wojenną, lotnictwo wojskowe liczące 1500 bojowych samolotów-mysliwców i bombowców — łącznie 500 tys. ludzi, w tym 40 generałów, 3 tys. oficerów sztabowych i 22 tys. oficerów liniowych.

Warto przypomnieć, że armia Wilhelma II w przeddzień pierwszej wojny światowej liczyła 530 tys. ludzi.

Rządy NRD, Albanii i Finlandii wysła swych przedstawicieli na konferencje w sprawie stworzenia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

BERLIN RZĄD Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakomunikował rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, że gotów jest wysłać swych przedstawicieli na konferencję zapropionowaną na dzień 29 listopada.

TIRANA MINISTER Spraw zagranicznych Albanii Behar Shylla przyjął ambasadora ZSRR K. D. Lewyczkina i wręczył mu odpowiedź rządu Albańskiej Republiki Ludowej na notę rządu ZSRR z 13 listopada br.

W odpowiedzi swej rząd Albańskiej Republiki Ludowej stwierdza, iż gotów jest wziąć udział w tej konferencji i w miarę swych możliwości przyczynić się do jej sukcesu.

MOSKWA W DNIU 19 BM. poselstwo Finlandii w Moskwie wystosowało do ministerstwa spraw zagranicznych Związku Radzieckiego notę stanowiącą odpowiedź na notę rządu ZSRR z 13 listopada 1954 r.

Rząd Finlandii — stwierdza nota — gotów jest rozpatrzyć w sensie pozytywnym zawartą w nocie rządu ZSRR propozycję zapewnienia pokoju w Europie, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, w drodze stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa z udziałem wszystkich państw zarówno wielkich jak i małych, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego.

Wychodząc z tego założenia rząd Finlandii komunikuje, że gotów jest wziąć udział we wspólnej konferencji zaproszonych państw, przeprowadzonej na wyżej wymienionych zasadach.

Niemcy zachodnie otrzymały prawo produkowania broni na szeroka skalę. Wprawdzie istnieje formalny zakaz produkcji tzw. broni „ABC” (atomowa, bakteriologiczna, chemiczna), ale na mocy art. 3 paktu atlantyckiego, do udziału, w którym Niemcy adenauerowskie zostały zaproszone będą mogły one otrzymywać od USA broń ciężka, a w tym również atomową. Z chwilą ratyfikacji układów Niemcy zachodnie będą miały prawo stworzyć u siebie przemysł atomowy.

Jeszcze nie wyszli atament na piórach, którymi podpisywano układy londyńskie i paryskie, a już Adenauer omawiał w Waszyngtonie sprawę zwiększenia liczby zachodnio-niemieckich dywizji do 60.

Wprawdzie na mocy układów londyńskich i paryskich Niemcy zachodnie, jeżeli zechcą np. przystąpić do produkcji nowej broni lub też przekroczyć normę dotychczasowego uzbrojenia będą musiały uzyskać zgodę 23 członków „unii zachodnio-europejskiej”, ale dla każdego jest jasne, że presja USA wystarczą, by taką „zgodę” uzyskać i spowodować w ten sposób „legalne” naruszenie ograniczeń zachodnio-niemieckiej remilitaryzacji.

2) TZW. GWARANCJE ANGIELSKO - AMERYKANSKIE

USA i ANGLIA zobowiązały się utrzymać w Europie swe sily zbrojne. Mają one „strzec” Francję przed czerodzonym Wehrmachtem. W świetle historycznych doświadczeń wiadomo, co warte tego rodzaju „gwarancje”. Tym bardziej, że, jak wiadomo, utrzymywane na kontynencie formacje angielsko-amerykańskie dotychczas zajmowały się jedynie popieraniem niemieckich sil militarnych.

Wojśka okupacyjne mocarstw zachodnich otrzymały prawo stacjonowania w Niemczech zachodnich do końca XX wieku. Ich utrzymanie obciąża na podatników zachodnio-niemieckich.

3) „SUWERENNOŚĆ” NIEMIEC ZACHODNIICH

W PRAKTYCE owa „suwerenność” ogranicza się do udzielenia Niemcom zachodnim „prawa” do remilitaryzacji i przystępowania do agresywnych bloków. Natomiast prawo decydowania o najważniejszych dla Niemiec problemach — o zjednoczeniu Niemiec i o zawarciu traktatu pokojowego pozostają w wyłącznej kompetencji mocarstw zachodnich.

Wojśka okupacyjne mocarstw zachodnich otrzymały prawo stacjonowania w Niemczech zachodnich do końca XX wieku. Ich utrzymanie obciąża na podatników zachodnio-niemieckich.

4) WŁACZENIE NIEMIEC ZACHODNIICH DO „UNII ZACHODNIO-EUROPEJSKIEJ”

TZW. PAKT BRUKSELSKI, który zawarty przez 5 państw zachodnio-europejskich w 1948 roku służyć miał rzekomo zapobieganiu odrodzenia niemieckiej polityki agresji, został przekształcony w „unię zachodnio-europejską”, do której włączone zostały Niemcy zachodnie i Włochy. „Unia zachodnio-europejska” jest zamkniętym ugrupowaniem militarnym 7 państw zachodnio-europejskich wymierzonym przeciwko innym państwom europejskim.

5) ZMOWA HANDLARZY BRONI

KOMUNIKAT o współpracy gospodarczej między Niemcami zachodnimi a Francją mówiący o utworzeniu wspólnego komitetu gospodarczego zapowiada francusko-niemiecką współpracę w dziedzinie produkcji zbrojeniowej oraz współdziałanie kapitałów francuskich i niemieckich zarówno w Europie jak i na obszarach zamorskich. Praktycznie rzecz biorąc dla kapitalistów zachodnio-niemieckich otwiera się poważna perspektywa infiltracji we francuskiej Afryce Północnej.

6) ZAGŁEBIE SAARY

DLA łatwiejszego uzyskania zgody rządu francuskiego na wskrzeszenie Wehrmachtu Adenauer poczynił imperialistom francuskim pewne ustępstwa odnośnie terytorium Zagłębia Saary, o którego losach decydować powinien dopiero traktat pokojowy zawarty w Niemceni.

7) „OBIETNICE” ADENAUERA

ADENAUER obiecał stanować pod jele zobowiązania. Hitler też obiecywał, a narody europejskie nie zapomniły, co z tego wynikło.

RZĄD NRD Z CALYM ZDECYDOWANIEM I WE WSZELKICH OKOLICZNOŚCIACH BĘDZIE WALCZYŁ O UTRZYMANIE POKOJU

— oświadczył premier Grotewohl na posiedzeniu Izby Ludowej

BERLIN W PŁATEK odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Posiedzenie zajął przewodniczący Izby dr Johannes Dieckmann, po czym premier Otto Grotewohl złożył oświadczenie w sprawie utworzenia Rady Ministrów NRD oraz omówił program rządu w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej.

W przemówieniu swym premier Grotewohl podkreślił, iż rząd NRD w lotny z demokratycznych wyborów zdecydowany jest we wszelkich okolicznościach i z całym zdecydowaniem walczyć o utrzymanie pokoju.

Problem niemiecki musi być rozwiązany zgodnie z zasadami rozsądku, zgodnie z zasadami porozumienia na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej. Toteż rząd zdecydowany jest krocząc nadal drogą porozumienia.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Otto Grotewohl potępił zdradziecką działalność Adenauera, stwierdzając, że wyrządza ona ciężką szkodę interesom narodu niemieckiego. Premier Grotewohl podkreślił dalej, że najlepszą drogą do zlikwidowania trudności niemieckich i ogólnoeuropejskich jest droga wskazana w nocie rządu radzieckiego z dnia 13 listopada br. która zwraca jednocześnie uwagę na niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przewidzianej w układach paryskich.

Głosami konserwatystów Izba Gmin przyjęła układy paryskie

LONDYN W IZBIE Gmin zakończyła się debata nad układami paryskimi zmierzającymi do remilitaryzacji odwołowych Niemiec zachodnich.

W czasie debaty, jak podaje prasa brytyjska, wśród labourystowskich członków Izby Gmin zarysowały się trzy grupy: pierwsza wyraża swe poparcie dla układów paryskich, druga zamierza wstrzymać się od głosowania, by uniknąć represji ze strony kierownictwa partii, a trzecia grupa postanowiła głosować przeciwko ukłdom, bez względu na groźbę jej sankcji.

Cheć uniknąć otwartego rozłamu kierownictwo Labour Party w czasie debaty zmieniło swą wcześniejszą decyzję przewidującą głosowanie wraz z konserwatystami za układami paryskimi i poleciło labourystom powstrzymanie się od głosu.

W rezultacie układy paryskie zostały przyjęte jedynie głosami konserwatystów, a wszyscy labourysty powstrzymali się od głosowania.

Paryski „Monde” komentując przebieg debaty stwierdza, że Izba Gmin zatwierdziła wprawdzie układy paryskie, niemniej jednak nie można było ukryć poważnych zastrzeżeń parlamentu wobec tych układów.

POSIEDZENIE RZĄDU BOŃSKIEGO

BERLIN Z BONN donoszą, że rząd zachodnio-niemiecki zaaprobował układy paryskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich w ramach „unii zachodnio-europejskiej” i NATO.

Należy podkreślić, że rząd zaakceptował układ w sprawie Saary tylko warunkowo. Jak wynika z informacji agencji zachodnich, wielu ministrów domaga się klauzuli uzupełniającej do układu, które by zasposobili rozszerzenia niemieckich kół kapitalistycznych.

16 kolorowych filmów fabularnych realizuje obecnie »Mosfilm«

W JEDNEJ z największych wytwórni filmowych Związku Radzieckiego „Mosfilm” realizuje się obecnie 16 kolorowych filmów fabularnych.

Aleksander Pluszko reżyser znanej u nas baśni filmowej pt. „Sadko” pracuje nad nowym kolorowym filmem fabularnym „Illa Muromiec”. Film ten poświęcony jest bohaterowi woli pięknych baśni i opowiada, bohaterowi, który reprezentował mądrość, nęstwo, zamilowanie do pracy i gorący patriotyzm ludu rosyjskiego.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA UCZONYCH SPECJALISTÓW W DZIEDZINIE ENERGII ATOMOWEJ WINNA BYĆ OTWARTA DLA WSZYSTKICH KRAJÓW

— oświadczył min. Wyszyński na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK W DNIU 18 listopada na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Lodge w imieniu siedmiu delegacji (USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Australii, Unii Południowo-Afrykańskiej i Belgii) złożył zrewidowany projekt rezolucji w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

W projekcie tym zostały uwzględnione poprawki delegacji ZSRR, iż Zgromadzenie Ogólne powinno przyczynić się do wykorzystywania wielkich odrywców z dziedziny energii atomowej jedynie w celach pokojowych oraz druga poprawka, polegająca na stwierdzeniu w tekście rezolucji, iż rokowania w sprawie utworzenia agencji międzynarodowej do spraw wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych — należy kontynuować.

Min. Wyszyński podkreślił, że delegacja radziecka zgadza się z innymi zmianami, które zostały wprowadzone do projektu rezolucji. Delegacja ZSRR zgadza się również, aby w skład komitetu, który ma przygotować międzynarodową konferencję uczonych specjalistów w dziedzinie energii atomowej weszli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Indii, Brazylii, Francji, Kanady i ZSRR — jak to przewiduje zrewidowany projekt rezolucji.

W związku z tym min. Wyszyński stwierdził, że konferencja powinna być otwarta dla wszystkich krajów. Zdaniem delegacji radzieckiej, umożliwienie przedstawicielom wszystkich krajów świata wzięcia udziału w tej konferencji ma doniosłe znaczenie zasadnicze.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Chińską RL a Holandią

AGENCJA Nowych Chin donosi, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd holenderski postanowiły wymienić swoich charges d'affaires.

Decyzja obu rządów jest wynikiem rokowań opartych na wspólnym dążeniu do polepszenia wzajemnych stosunków.

W okolicy Borżomi na Kaukazie nakręca się zdjęcia filmów do nowego sensacyjnego planu „Niebezpieczne ścieżki”. Film ten realizowany w barwach naturalnych według scenariusza G. Mdiwaniego opowiada o pełnej przygod i niebezpieczeństw wyprawie ekipy naukowców radzieckich. Akcja „Niebezpiecznych ścieżek” rozgrywa się w Tajdze Ussuryjskiej. W filmie zastosowano niezwykle ciekawe zdjęcia trickowe, obrazujące walkę ekspedycji naukowej z tygrasami.

Na ukończeniu są zdjęcia do kolorowego filmu „Próba wierności”. Film ten na podstawie scenariusza braci Tur i Pyriewa reżyseruje Iwan Iyriew. W filmie występuje również popularna aktorka radziecka M. Ladinina, znana widzowi polskiemu z filmu „Pieśń Tajgi”.

„Ogień w lesie” — to pierwsza samodzielna praca nad filmem kolorowym, młodego reżysera J. Wyszyńskiego. Film ten zapozna widzów z nowym zawodem — z zawodem lotnikow straży pożarnej, czuwających nad bezpieczeństwem olbrzymich polaci lasów radzieckich.

Nowy film, „Dzieje pewnej miłości”, jest dramatem psychologicznym. Ciekawie również zapowiada się nowy kolorowy film dla dzieci pt. „Złote jabłko”. Film ukazuje w całej pełni bogaty świat roślinny i zwierzęcy i miłość dzieci radzieckich do otaczającej je przyrody.

Przystąpiono również do filmowej adaptacji jednej z najwspanialszych oper rosyjskich „Borysa Godunowa” M. Musorgowskiego.

Poważnie zaawansowane są prace nad filmem „Romeo i Julia” nakręcanym na podstawie baletu Prokofiewa wystawionego przez Teatr Wielki w Moskwie.

Niezależnie od tego trwają prace realizatorskie nad produkcją osmiu filmów fabularnych i kilku krótkometrażowych. (lk)



* 21 listopada w Związku Radzieckim obchodzony będzie Dzień Arylerii. W celu uczczenia zbliżającego się święta w zakładach pracy Moskwy, w wyższych uczelniach i jednostkach wojskowych wygłaszane są referaty i pogadanki o Dniu Arylerii.

* Na Zamku Praskim odbyła się konferencja czechosłowackiego Frontu Narodowego. W konferencji wzięło udział 2 tysiące wybitnych działaczy i aktywistów wszystkich partii politycznych i organizacji masowych, wchodzących w skład Frontu Narodowego. Konferencja uchwaliła jednomyślnie apel do narodu czechosłowackiego i do wszystkich, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów.

* 18 bm. przybyła do Moskwy delegacja polskich pedagogów z generalnym dyrektorem ministerstwa oświaty Franciszkiem Bieleckim na czele. Polscy pedagodzy zająłomią się z organizacją powazniejszego nauczania w ZSRR, z pracą szkół i przed szkół oraz z badaniami prowadzonymi przez naukowców radzieckich w dziedzinie pedagogii.



POTWORNE OŚWIADCZENIE złożył w tych dniach w Izbie Gmin brytyjski minister kolonii Henry Hopkinson. W odpowiedzi na pytanie jednego z deputowanych powiedział on, że tzw. „terrorysta” na Malajach, który podniósł się, mając na nosie „zarobienia” poważnej kwoty w funtach sterlingach, Władze brytyjskie płacą im 35.000 funtów szterlingów, jeżeli przed tym zamordują jednego z przywódców organizacji wyzwolenczej, a do 50.000 funtów, jeżeli „wzmąją go do niewoli”.

Z wyjątkowym cynizmem Hopkinson przyznał, że suma „wynagrodzenia” zależy od roli, jaką spełniał zamordowany, lub wzięty do niewoli przywódcą.

Oświadczenie Hopkinsona stanowił jeszcze jeden przykład z charakterystyki tzw. „zachodniej cywilizacji”. Jest ono jeszcze jednym dowodem, że między metodami stosowanymi przez hitlerowskich oprawców w krajach podbitych przez nich w czasie drugiej wojny światowej, a metodami stosowanymi przez brytyjskich kolonizatorów wobec ludów walczących o wyzwolenie się spod ich ucisku nie ma żadnej różnicy. Kto wie, czy ci ostatni nie prześcignęli nawet pod względem okrucieństwa niemieckich.

Książka — Twój przyjaciel

WEDROWKA PRZEZ ŚWIAT Z Kesselringiem czy z obrońcami Stalingradu

ZILZA Koch, czy po stronie tych, których ona obdzierała za skóry? Z SS, czy po stronie kobiet i dzieci wymordowanych w Oradour sur Glane? Z Luftwaffe, czy po stronie ofiar bombardowania Warszawy, Coventry, Rotterdam? Z Goeringiem i Ribbentropem, czy z sędziami Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Norimberdze? Za utrwaleniem pokoju, czy za uzbrojeniem militarystów niemieckich, dyktujących zemstę i odwetem? Oto przed jakim dylematem stanęły wszystkie kół polityczne i wszyscy

ludzie na świecie po ogłoszeniu w dniu 13 listopada przez Związek Radziecki noty zapraszającej rządy państw europejskich na dzień 29 listopada na ogólnoeuropejską konferencję w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Rząd polski natychmiast przyjął zaproszenie — nikt na świecie nie mógł w to wątpić ani przez sekundę. Naród polski zapłacił ciężką cenę w krwi i zgłiszczach za uzbrojenie hitlerowców przez morderstwa zachodnich w latach poprzedzających rok 1939. Naród

W chwili, gdy piszemy te słowa, zaproszenie przyjęło już rządy Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, NRD i Finlandii.

Zwolennicy pokoju na całym świecie gorąco witają propozycję radziecką. Światowa Rada Pokoju, która zebrała się w dniu 18 listopada w Sztokholmie przy udziale 409 delegatów z 60 krajów całego świata — postawiła problem bezpieczeństwa Europy na pierwszym miejscu porządku obrad.

ZATAJONY UKŁAD

RZĄDY mocarstw zachodnich zlekcebiały odpowiedź, ale nie kryją się z tym, że będzie to odpowiedź odmowna. Głoszą one, że czas na rokowania w sprawie niemieckiej nadzieje wówczas, gdy układy paryskie będą już ratyfikowane, gdy hitlerowcy bońscy będą już mieli swoje pancerne dywizje, czyli proponują — musztardę po obiedzie. Rząd brytyjski pospie-

zył się — wniósł układy paryskie do Izby Gmin w celu ratyfikacji. Okazało się jednak, że spośród podpisanych w Paryżu przez min. Edena 10 układów, parlamentowi przedstawiono do zatwierdzenia tylko 9. Dziesiąty układ, zawierający najistotniejsze szczegóły rozmiarów zbrojeni zachodnio-niemieckich, ukryto przed narodem i przed parlamentem.

MEDES - FRANCE W WASZYNGTONIE

ZEDWIE szef rządu francuskiego, Mendes-France, dotknął stopą ład amerykańskiego, a już zaczął przemawiać językiem dyplomacji amerykańskiej. Oświadczył on, że uważa uzbrojenie Niemiec zachodnich za „układ w dzieło pokoju”. P. Mendes-France, wyrażając w ten sposób poglądy francuskich magnatów przemysłu zbrojeniowego i kłbi ich namiętów, pozostaje w rażącej sprzeczności z poglądami narodu francuskiego, który nie chce uzbrajania bońskich odwołowców. P. Mendes-France jest także przeciwny udziałowi Francji w konferencji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zaproszonej przez ZSRR. Agencja „United Press” naturalnie oznajmiła, że „kół ame-

rykańskie z zadowoleniem przyjęły oświadczenie francuskiego premiera”. Ale czy naród francuski przyjmie je z zadowoleniem, o tym przekona się p. Mendes-France po powrocie do ojczyzny.

Na razie prasa amerykańska zapowiada, iż wobec francusko-niemieckiej różnicy zdań w sprawie Saary, która „niepokoi” Waszyngton, p. Dulles „oczekuje”, że premier francuski okaże „zrozumienie” dla trudności Adenauera w Bundestagu i opinii niemieckiej. Inny słowy — p. Mendes-France'owi dano do zrozumienia, że w sporze o Saary będzie musiał iść na ustępstwa wobec Adenauera. Tak więc „cena”, którą p. Mendes-France uzyskał w zamian za zgodę na uzbrojenie Niemiec zachodnich, ma być obniżona. Takie to już obyczaje panują w kółkach polityków, którzy trzymarczą interesami narodów.

TURMALIN

W szeregach pionierskiego zaciągu

obok przodującej, najlepszej młodzieży znaleźli się także bumelanci i chuligani

Żądni łatwych zarobków

Organizacje ZMP-owskie muszą zwrócić baczniejszą uwagę przy dalszym werbunku ochotników

Do gospodarstwa Koczala I prowadzi od stacji polna droga, którą przebyć w okresie jesiennej słyoty nie lada problem. Człapią konie po błocie, wieje nuda od jesiennych pól. Chłopcy i dziewczęta jadą zmęczeni po całodiennej pracy. Mało kto sili się na rozmowę. Nagle z końca wozu ktoś zanucil: „Nasza Huta, ZMP-owska Huta, ty po nocach ciągle nam się śnisz!”

Cztery powiaty przekroczyły plan skupu ziemniaków

lecz na ogół dostawy nie są zadowalające

PO OBEFITUJĄCYM w dostawie ziemniaków, z początkiem listopada ilości ziemniaków, przywożonych przez chłopów do punktów uległy znacznemu zmniejszeniu. Punkty ekupu w woj. krakowskim przyjmują w ostatnich dniach nie więcej niż ok. 70 ton kartofli dziennie. Jest to tym bardziej niewytłumaczalne, że plany obowiązkowych dostaw nie zostały jeszcze wykonane. Załedwie cztery powiaty — Limanowa, Miechów, Nowy Targ i Oświęcim — przekroczyły kampanijny plan dostaw.

Jednakże wszystkie pozostałe powiaty osiągnęły ponad 80 proc. wykonania planu, to jednak tempo dostaw nie wroży szybkiego ich zakończenia. Dotyczy to przede wszystkim Brzeźka, Dąbrowy Tarnowskiej, Krakowa i Tarnowa, które posiadają największe zasieglności.

W tym ostatnim okresie, trzeba zwiększyć ilości dostaw ziemniaków, aby nie powtórzyły się opóźnienia, jak przy dostawie zboża. Rozpoczęty w sierpniu skup ziarna trwa jeszcze do dzisiaj, a większość powiatów nie wywiązała się w całości ze swoich obowiązków. Niech to będzie przestroga dla aktywno pracującego przy skupie kartofli. (aik)

Przyspieszyć orki zimowe

DOBIEGAJA końca ostatnie prace w polu. Po zakończeniu wykopków kartofli i buraków cukrowych, trwają jeszcze orki zimowe.

Mimo pochmurnej pogody, częstych spadów i coraz cięższych warunków terenowych, indywidualnie gospodarujący chłopcy z kilku powiatów zakończyli już orki. Mogą się tym pochwycić: Limanowa, Nowy Sącz, Proszowice, Tarnów i Żywiec.

Przy orkach zimowych wyróżniły się Państwowe Ośrodki Maszynowe w Podgrodziu, Krynicy, Sreńniawie i Rzędzynie. W wielu podległych tym ośrodkom GOM, załogi starannie przeprowadziły ostatnie prace w polu.

Znaczne natomiast opóźnienia orki zimowych istnieją w powiatach Brzeźka i Wadowice. Jakkolwiek indywidualnie gospodarujący chłopcy pow. Brzeźka zakończyli orki, to pewnie nie docięgnięcia można stwierdzić w miejscowych spółdzielniach produkcyjnych. Winę za ten stan rzeczy ponosi POM w Dębnie, który nie zajął w terminie przeprowadzić orki zimowych na polach spółdzielczych. Także przodujący do niedawna POM w Kleczy Dolnej, niepokojąco opóźnia prace z spółdzielców w powiecie wadowickim. (dk)

Punkty usługowe w pow. Wadowice i w Muszynie

JESZCZE w bież. roku Wadowickie Zakłady Przemysłu Terenowego projektują uruchomienie nowych punktów usługowych — ślusarskich i naprawy maszyn rolniczych. Punkty powstają w Kalwarii, Przytkowicach oraz w Barwałdzie.

Isniejące dotychczas a uruchomione przez Wadowickie Zakłady Przemysłu Terenowego, punkty usługowe naprawy maszyn i urządzeń rolniczych w Wadowicach i Andrychowie pracują z bardzo dobrymi wynikami. We wrześniu punkty te wykonały usługi za cenę ok. 10 tysięcy złotych. (Mar.)

I W MUSZYNI

Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych „Pogard” w Muszynie zorganizowała w październiku i listopadzie br. cztery różne brygady usługowe: fryzjerską, czesarską, kowalską i szklarską.

Brygady te, które rozpoczęły już prace, obsługiwane będą wszystkie gromady w gminie Muszyna. (aż)

PIONIERSKIE PNI

TRUDNO ogarnąć wzrokiem rozległe, 500-hektarowe pole. Do obróbki tych setek hektarów jest załedwie 25 par młodych, pionierskich rak. Tam w Hucie nauczyli się pracować, nauczyli się wyprzedzać czas. Ale tam... w Hucie, przed fizycznym zmęczeniem chronili ich najdoskonalsze osiągnięcia techniki, a tu — jednemu z nich nieraz nabrzmiewają w przegubie ręce, bola kolana. Praca jest ciężka, wiedza o tym przecież wszyscy. Czytali to w apelu.

„Niech więc zgłaszają się ci, którzy wzorem budowniczych Nowej Huty gotowi są pracować wytrwale i dzielnie”. A oni właśnie są z Nowej Huty. To też postanowili nadać życiu w Koczale nowohuckie tempo. Nie było to zresztą tylko cześć słowa postanowienia. Zadokumentowali ją czynem. Tak niedawno jeszcze stal wśród pól tylko jeden naprędko wykonany dom. Gdy przyjechali z trudem się w nim zmiesili. Od tego pamiętnego dnia upłynęły załedwie dwa miesiące, a w Keczale wyrosły już dwa nowe domki jednorodzinne, stodoła i obora. A przedzie niewiele było winnych chwil, gdyż wykopki nagliły.

Trzeba czuć się prawdziwym pionierem, aby pracować tak jak Czesiek Bulanda, — który przez dwa dni zbierał ziemniaki chociaż mógł dostać zwolnienie, gdyż bolał go żab, jak Zosia Bartosik, Jasia Nowak, które przez ciętnie wykonują około 200 procent normy. Zresztą tutaj nie tylko tych troje pracuje dobrze.

Tu wszyscy czują się gospodarzami. Trzeba przyznać, że w Keczale jest silny, zwarty kolektyw, — kolektyw, który nie zleknie się żadnych trudności. Kazik Igielski, Wiesiek Wójciewicz, Czesiek Arentowicz — ci trzej ludzie to podstawa tego młodego, dzielnego kolektywu. Oni radzą nad wszystkimi sprawami, oni czuwają nad tym, aby w kolektywie nie było zatargów i wreszcie oni wraz z całą pionierską załogą pokonują wszystkie trudności. A trudności tych jest sporo.

MARZENIA I RZECZYWISTOŚĆ

PRZYJEMNIE jest posłuchać pionierskich marzeń. Zebrał się w pokoju i tak jak codziennie zaczynają snuć opowieści o przyszłości. — „Linie elektryczne przeprowadzimy sami — ma się tych speców. Zbudujemy wzorową fermę drobiu, założymy wozową oborę. Zobaczą, centralne ogrzewanie wam załozę — mówi Jasia Nowak — hydraulik. A jako będzie nasza świetlica, nasz zespół artystyczny! A plony — ho, ho! Sami teraz będziemy siać. Więcej wydrzemmy ziemi!”

Twórcze, pionierskie marzenia. Działają się siedzą przy kręgu złotawego blasku lampy naftowej, ale już wnet... zabyliście u sifitu elektryczna żarówka, przy której długie, zimowe wieczory wykorzystują na naukę.

Pełni zapału do pracy, pełni zapału do nauki — tacy już są ci ludzie z Nowej Huty. Taki jest młody, 18-letni Kazik Igielski — kierownik gospodarstwa, taki jest Wiesiek Wójciewicz, przewodniczący kółka ZMP, taka jest Baśka Ruppiewska, tacy są wszyscy młodzi gospodarze „Pionierskiego Gospodarstwa Rolnego im. II Zjazdu ZMP”.

Słowa apelu głoszają: „Zagospodarowanie tylu tysięcy hektarów odłogów — to sprawa trudna. Dlatego nie ma miejsca wśród pionierów dla wygodniśców, próżniaków i marzających...”

W Koczale ich nie ma. Ale są za to gdzie indziej.

„LEWI” PIONIERZY

Z KONCEM września br. do zespołu PGR Brzoza w pow. Strzelce Kraińskie (woj. zielonogórskie) przyjechało 36 młodych chłopców. Oni również przybyli z Huty im. Lenina.

Zakwaterowano ich w gospodarstwie Licheń. 36 osób to dużo — to o 11 pionierów więcej niż w Koczale, więc i efekty pracy powinny być bardziej widoczne. Tymczasem w Liche-



Pionierzy z Koczala jadą do pracy w polu.

niu trudno mówić o jakichkolwiek osiągnięciach. W Licheniu jest źle — jest gorzej niż źle. Dlaczego?

Już od samego początku wyodrębniła się wśród pionierskiego kolektywu grupa chłopców, którzy zaczęli opuszczać prace, rozpamięć się i wywoływać bójki. Do nich należeli: Soroka, Ochota, Wierzbicki, Bujak i inni. Zapytani dlaczego nie wychodzą do pracy, odpowiadali najczęściej: „Buty mnie gnioła”, „Przećież trzeba sobie coś uprać”.

I tak jakoś schodziło. „Pioniera” So rokę buty gnioły blisko 11 dni, inni prali bieliznę po 6 do 7 dni.

Większość pionierów pracowała sumiennie i zdawać by się mogło, że po trafią dać sobie radę z tymi kilkoma „lewymi pionierami” — jak ich tu nazywano. Ale za długo czekali, że sprawa załatwi się „sama”.

Tymczasem hulleje zdolali przyciągnąć do siebie jeszcze kilku chwiejnych. Wspólnie namawiano pozostających aby nie wychodzili do pracy, a gdy to nie pomogło, próbowano ich zastraszyć. Chłopcy oponowali jak umieli, przeciwko wpływom chuliganów. Nie potrafili jednak unieszkodliwić ich, nie potrafili rozprawić się z nimi definitywnie.

Nie pomogła im w tym ani rada pionierska, ani dyrokcja PGR, ani organizacja ZMP-owska w PGR, ani też etatowy instruktor ZP ZMP w Strzelcach. Wszyscy ci, od których spodziewali się pomocy i którzy z pomocą tą powinni pospieszyć, ograniczyli się tylko do stwierdzenia, że jest źle, że jest niedobrze. Powtarzano te słowa i wówczas jeszcze, gdy wyście do pracy około 20 ludzi załozali od „wizmitis” pioniera Soroka.

DLA TAKICH NIE MA MIEJSCA

GDY lekarz stwierdzi, że pacjent jest ciężko chory i tylko szybko przeprowadzona operacja może mu uratować życie, natychmiast przystępuje do niej, choćby to było nawet po północy.

Takiej operacji, takiego właśnie błyskawicznego cięcia potrzeba było właśnie tu. Tym operatorem miał być Zarząd Powiatowy ZMP w Strzelcach Kraińskich. Wprawdzie to cięcie nastąpiło, było jednak mocno spóźnione. Kolektyw pionierski był już poważnie zachwiany przez grupę tych, którzy nie wiadomo jakim sposobem znaleźli się w szeregach zaciągu pionierskiego.

Przysłowie ludowe mówi: — „póty dźba, wodę nosi, póki się ucho nie urwie”. Tak też było i w Licheniu... Sprawa pionierów: Soroki, Ochoty, Łukasiewicza, Ociepki i Rozali Pawlik stanęła wreszcie na prezydium ZP ZMP. Prezydium ZMP postanowiło wydzalić ich z szeregów zaciągu pionierskiego i organizacji ZMP-owskiej. Za nieusprawiedliwione łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy Soroki i Ochotę postawiono przed prokuratorem.

Taki był finał tego smutnego wypadku.

Nie tylko do Lichenia dostali się tacy ludzie jak Soroka, Ochota czy Ociepka. Dostali się oni także do PGR Jarzów pow. Żary — w osobach Jerzego Cygana, Jana Formy, Eugeniusza Rida — do PGR Bronowice, Tuczno i innych.

Wszyscy ci chuligani i próżniacy, żądni łatwych zarobków, dostali się w szeregi zaciągu tylko wskutek braku czujności przy analizowaniu podań.

WZMÓC CZUJNOŚĆ

CZY wszędzie jest tak samo? O nie, i jeszcze raz nie! Porównywanie pracy tych kilkudziesięciu ludzi w-

pliwie wartości z pracą wszystkich pionierów byłoby wręcz nierozsądne i wyrządziłoby ogromną krzywdę całemu zaciągowi pionierskiemu. A i tak wielką krzywdę wyrządził mu już ludzie ZD ZMP w Nowej Hucie, którzy tylko pobieżnie analizowali kandydatury chłopców i dziewcząt zgłaszających się do zaciągu.

Zarząd Dzielnicowy ZMP w Nowej Hucie popełnił wielki błąd, dopuszczaając aby w jednym szeregu z najlepszą, najbardziej patriotyczną i ofiarną młodzieżą znaleźli się ludzie przynoszący wstyd społeczeństwu. Poważny, bardzo poważny błąd popełnił Zarząd Wojewódzki ZMP w Krakowie powołując jakoby mało uwagi pracy ludzi z aparatu ZMP-owskiego w terenie. W innych województwach naszego kraju, gdzie Zarząd Wojewódzkie w należyty sposób analizowały każde podanie, nie zdarzyło się, by w szeregi zaciągu dostał się ktoś, kto nie zasługuje na miano pioniera.

Wniosek nasuwa się sam: przy dalszym werbunku zarówno Zarząd Wojewódzki ZMP, jak i Zarząd Dzielnicowy ZMP w Nowej Hucie muszą wybierać kandydatów naprawdę godnych zaszczytnego miana pionierów.

Wielką jest liczba chłopców i dziewcząt, którzy odpowiedzieli już na apel ZG ZMP i stanęli do pionierskiej walki z odłogami. Znalazło się wśród nich kilkudziesięciu dezertów, którzy ulecieli się początkowych trudności, znaleźli się też wśród nich i chuligani. Otóż dla tych ludzi nie powinno, nie ma, i nie będzie miejsca w szeregach naszej przodującej młodzieży.

Nasze spotkania z kandydatami Sylwetka Katarzyny Żywioł

wyświetlonej przez społeczeństwo Andrychowa

KATARZYNA Żywioł wcześniej wyszła za mąż. Ale cichego, domowego szczęścia nie znalazła przez długie lata, gdyż mąż jej — aktywnego działacza KPP — nieustannie przesyłał dowody sanacyjne. Mieszkałi wówczas we wsi Targowice, w pow. wadowickim. Nieraz wieczorami odbywały się u nich konspiracyjne zebrania. Wtedy to Katarzyna Żywioł czuwała nad bezpieczeństwem towarzyszy z KPP.

BALAM się o męża — mówi z prostością Katarzyna Żywioł, wspominając teraz te chwile. — Ta obawa pomogła mi postawić pierwszy krok na drodze współpracy z ruchem robotniczym w okresie sanacji. Od tego czasu, często wozilam do Wadowic tajne „bibuły”, roznosilam ulotki, broszury... — W naszym mieszkaniu — ciągnie dalej — mieliśmy także i innych „gości”: granatowych policjantów i agentów sanacyjnych, którzy niejednokrotnie przeprowadzali u nas rewizje.

W r. 1933, po raz pierwszy aresztowano młodego męża. W ciągu następnego lat, był jeszcze kilka razy zatrzymywany przez policję i kierownią na śledztwo, skąd — z braku dowodów — zwalniano go, ale często dopiero po okresie kilku miesięcy.

Katarzyna Żywioł odznaczona została za współzawodniczość pracy dyplomem uznania w r. 1951, kiedy to wybrano ją również jako delegatkę na Krajowy Kongres Ligi Kobiet. Od tej pory, po dziś dzień Katarzyna produkuje nie tylko w pracy zawodowej, lecz i społecznej. Jest członkiem Prezydium MRN, egzekutywy oddziałowej, rady nadzorzej PSS, Zarządu Ligi Kobiet i Komisji Zdrowia.

— O, to doprawdy bardzo dużo zajęć. A czy wstarczy przy nich czasu na swoje osobiste sprawy? Katarzyna zamyśla się, aby po chwili odpowiedzieć:

— Trudno mi naprawde, odnaleźć granicę między tym, co nazywamy społecznymi, a osobistymi sprawami. To wszystko jest mi jednakowo bliskie, a jeśli chodzi o moje osobiste upodobania, to bardzo lubie podróżować i jeździć na wycieczki... — A czy spełniają się te pragnienia?

— O tak! Brałam udział w wycieczkach, organizowanych do Warszawy i Wrocławia, wyjeżdżałam na wczasy, zwiedziłam już wiele pięknych miejscowości w naszym kraju.

— Nie do pomyslenia było dla mnie przed wojną — mówi dalej — abym mogła wyjechać gdzieś poza obręb naszego powiatu. Nie znalazłm nawet Krakowa. Na podróże i przyjemności nie było czasu ani pieniędzy...

Z prawdziwą radością powitała Katarzyna Żywioł wraz ze swym mężem dzień zwycięstwa nad hitlerzyzmem i narodziny nowej, Ludowej Ojczyzny.

W Andrychowie wycofujący się okupanci zniszczyli fabrykę. Zaczęto więc ją odbudowywać. Do pracy przyłączyła się również Katarzyna, a mąż jej, cięższy się zaufaniem miejscowego społeczeństwa, objął stanowisko burmistrza Wadowic. Ciężkie przeżycia z lat przedwojennych i okupacji, odbiły się poważnie na jego zdrowiu. Zmarł we wrześniu 1949 r.

Państwo przyszło z pomocą w wykształceniu córki i syna, który ukończył szkołę oficerską

Prof. T. Banachiewicz

twórca „krakowianów” wybitny astronom i matematyk

W ŚROD drobnych planet, krążących wokół Marsa, Jowisza, znajdują się jedna, która nosi nazwisko wybitnego astronoma i matematyka polskiego — prof. Tadeusza Banachiewicza.

To nie jedyne zresztą trwale uwiecznienie nazwiska zmarłego w dniu 17 bm. uczonego, którego strata okrywa załobą nie tylko naukę polską, lecz światową. Tej nauce służył zmarły uczone bez wychnienia przez lat przeszło 50, co uczciła Polska Ludowa, nadając mu w marcu br. Order Sztandaru Pracy I kl.

Urodzony w 1882 r. po studiach w Warszawie już w 1903 r. T. Banachiewicz dał się poznać jako wybitnie utalentowany astronom i matematyk. Dalsze lata pracy w Getyndze, Pulkowie i w obserwatorium Engelhardta pod Kazaniem doprowadziły go do pierwszych szeregów ludzi, poświęcających się tym trudnym specjalnościom, głęboko związanym z życiem wbrew pozornej ich abstrakcyjności.

KRAKOWIANY BANACHIEWICZA

W ŚROD wielu osiągnięć uczonego związek z życiem przejawia się najdobitniej w wypracowanej przez niego metodzie matematycznych obliczeń, zwanej krakowianami. Korzysta z niej nie tylko astronomowie ale także geodeci, inżynierowie mechaniki i inżynierowie budowlani. Ta właśnie metoda, pozwalająca na właściwe wykorzystanie maszyn matematycznych, otwiera szerokie perspektywy w wielu dziedzinach praktycznych.

Podniósł to sam prof. Banachiewicz w przemówieniu, wygłoszonym w czasie obchodu 50-lecia jego pracy naukowej.

— Otwierają się teraz nowe horyzonty przed rachunkami, wielkiej wagi dla ogółu — mówił profesor. — Wy starczy, że wspomnę tu tylko o prognozach pogody. PIHM może nas tylko ulaskowo o oczekiwanych zmianach informować. Byłoby inaczej, gdyby prognozy pochodziły z rachunku opartego na wielkiej ilości danych co do ciśnienia, temperatur, wiatrów i zachmurzenia na obszarze całego kraju i w różnych wysokościach w atmosferze, lecz rachunki te są gigantyczne. Podobał im mogą terminowo tylko potężne maszyny. Będzie to miało olbrzymie znaczenie dla rolnictwa...

POMIARY NA ZIEMI PRZY POMOCY KSIĘŻYCA

DO SKARBENICY metod naukowych weszła metoda Banachiewicza wyznaczania odległości na globie ziemskim przy pomocy zaćmień Słońca. Metoda ta, niezwykle dokładna, polega na obserwacji w dwóch punktach dokładnego czasu nastąpienia pełnego zaćmienia. Znajac szybkość poruszania się cienia Księżyca po ziemi, oblicza się odległość między punktami obserwacji.

Niesposób wymienić osiągnięć naukowych T. Banachiewicza, zawartych w 230 pracach opublikowanych, a dotyczących m. in. obserwacji Księżyca, gwiazd tzw. zamienionych, orbit planet i komet, pomiarów siły ciężarzenia (dokonanych w Polsce po raz pierwszy przez Banachiewicza) itd.

Prace Banachiewicza uczyły doktorantów honorowymi uniwersytetami w Warszawie, Poznaniu i w Sofii, tytułami naukowymi — Akademią w Padwie i Tow. Astronomicznym w Londynie, godnością wiceprezesa — Międzynarodowa Unia Astronomiczna.

Prof. Banachiewicz od 1919 r. wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim i kierował krakowskim obserwatorium astronomicznym. Wychował w ciągu 35 lat pracy pedagogicznej kilka pokoleń uczonych, dziś krzewiących wiedzę w uczelniach w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu.

Składamy hołd pamięci Zmarłego uczonego, który tak wytrwale służył nauce, traktując ją, że użyjemy jego własnych słów — jako użyteczną dla Narodu i Państwa.

Korespondenci Echo pisma

OSP APELUJE W ZWIĄZKU z powołaniem gromadzkich rad narodowych, członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych w Tulczaniu i Półwsi (pow. wadowicki) postanowili, że — do dnia 5 grudnia br. wywiążą się ze wszystkich obowiązków dotychczas wobec państwa. Za pośrednictwem Powiatowej Komendy Straży Pożarnych, zaangażowali oni do wszystkich straży w powiecie oraz do wszystkich chłopów, aby poszli za ich przykładem.

Koresp. Małczyk

NA TRASIE RAIDU

Zarząd Miejski ZMP w Tarnowie, w porozumieniu z PTKK zorganizował raid. W imprezie tej wzięli udział uczniowie szkół średnich z Tarnowa, m. in. uczniowie Liceum Pedagogicznego. Podczas raidu, uczestnicy porządkowali groby radzieckich żołnierzy, pomagali też przy opracowywaniu gazetki ściennych i pomocy naukowych w szkołach.

Koresp. St. Ciesla

ROZWIJA SIĘ ŻYCIE KULTURALNE

Ośrodkiem, skupiającym życie kulturalne Nowego Sączu, jest Dom Kultury Kolejarzy. Placówka ta poprzez swoje zespoły artystyczne dociera do najodleglejszych zakątków powiatu, niosąc słowo, piosenkę i taniec.

Młodzieżowym ośrodkiem kulturalnym w N. Sączu jest Dom Harcerza, gdzie — pod okiem specjalistów — inżynierów — młodzież rozwija zamiłowania i zdolności artystyczne.

Koresp. „acz”

DUŻY KROK NAPRZÓD

Pow. chrzanowski poważnie posunął się naprzód w dziedzinie przemysłowego. Poza rezbudowa starych obiektów przemysłowych, wyrósł tam wiele nowych zakładów.

W nowej kopalni „Matylda” „czy „Kościuszkowa”, w szybie „Andrzej”, w rafinerii nafty w Trzebini, w Kamieniołomach w Czatkowicach, w Elektrowni w Jaworzynie i Zakładach Obuwia w Chelmku znalazło zatrudnienie tysiące osób.

Rozwój przemysłu w pow. chrzanowski przyczynił się do poprawy stopy życiowej ludności.

Koresp. Debea

WYBUDOWANO NOWA SZKOŁE

7 listopada br. w XXXVII rocznicę Rewolucji Październikowej, w gromadzie Jazie Facimiech została oddana do użytku nowa szkoła podstawowa.

Na uroczystości otwarcia szkoły byli obecni: I sekretarz KP PZPR w Krakowie, przedstawiciele prezydium PRN, delegacja dzieci szkół podstawowych z Pozowic i Księmicia oraz szerokie rzesze miejscowej ludności.

Przy budowie nowego budynku szkolnego ofiarnie pracowali członkowie komitetu budowy, szczególnie zaś Józef Badura.

Koresp. „Walck”

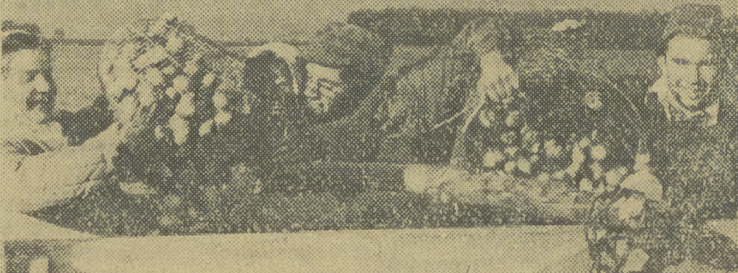
PRZODOWNICY KOPALNI „BIERUT”

W wyniku współzawodniczości w październiku br. w Kopalni „Bierut”, tytuł najlepszego w zawodzie otrzymali górnicy: M. Ptasinśki z oddziału VI, który wyrobił 159 proc. normy i F. Pałka z oddziału III — 174 proc. normy. Najlepszy cieśla — to J. Drabik z oddziału VII, a najlepszy maszynista — J. Wilk.

Spółród brygad, pierwsze miejsce uzyskały: brygada na chodniku M. Bańczyszka, brygada na przekroju J. Dzurdzickowskiego i brygada podsadz kowa R. Dziadka.

Na wyróżnienie zasługuje również kierownik Oddziału I, który ze swoją załogą wykonał zadania produkcyjne w 113,7 proc., a zobowiązania — w 137,8 proc.

Koresp. Lizończyk



Ziemniaki się udały znakomicie. Ale na przyszły rok będą jeszcze ładniejsze i będzie ich jeszcze więcej — mówią pionierzy z Koczala.

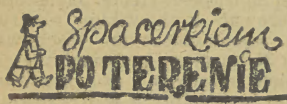
Nowy wynalazek Centralnego Urzędu Kinematografii:

film... niewidzialny

Piękne i cenne pozycje filmowe

o charakterze dokumentalnym których obejrzenie zależy często od szczęśliwego przypadku

NIEZBADANE są przyczyny postępowania pewnego „czynnika” który kieruje repertuarem, układa zestawy filmu i dlatego nie możemy podać żadnych logicznych powodów, dla których zobaczenie jakiegokolwiek filmu dokumentalnego zależy tylko od szczęśliwego zbiegu okoliczności.



ZAPROWADZIĆ LAD

PRZY KASIE kina „Mewa” w Kalwarii Zebrzydowskiej panuje zwykły wielki ruch. Niestety, nie wszyscy widzowie stają się do przepisu, lecz kupują bilety po kolei. W ścisłym szeregu przed kasą została ostatnio wybrażona, a wypadki bójk, które nie należą do rzadkości.

Aby nie dopuścić do podobnych zajść, trzeba postawić przed kasą barierkę i porządkowego, który by pilnował ladu. (Js.)

TRUDNO TAM WSIEDZIEĆ

MAJAC do wyboru dwie możliwości oczekiwania na autobus w Chrzanowie: jedną — w poczekalni PKS, a drugą — na „świeżym powietrzu”, wybierając bez zastanowienia drugą, miło ewentualnych trzaskających mrozów.

Poczekalnia PKS — brudna, odepiana i nigdy chyba niewietrzona — wręcz odstrasza. Trudno wysiedzieć w niej parę minut, a co dopiero parę godzin. Bo — niestety, — autobusy PKS przychodzące i odchodzące z Chrzanowa lubią się spóźniać „tylko” o parę godzin. (Mar.)

TOR PRZESZKÓD

IDEALNYM „torem przeszkód” dla sportowców jest odcinek drogi między kopalnią „Kosmoszka Nowa”, a torami kolejowymi, w sąsiedztwie miejscowości uprawiającej sport, „tor” należałoby zlikwidować, zanim większość przychodzących na wybojach wagiędnie przy skokach przez „plotki”, a reszta utonie w błocie. (Mar.)

UTOPILI MNIE

DRÓGIE „Echo”! Wejrzij w moją niedolę. O moją „osobę”, a raczej o miejsce mego pobytu toczą się walki. Znajduję się w Kosmoszowie k. Olkusza. Kierownictwo miejscowej szkoły podstawowej chce, żebym stał tuż przy budynku szkolnym i tam mnie stawia. Na ślepnego dnia przychodzi obywatela z Prezydium GRN i prze suwają mnie na inne, bardziej do godne dla nich miejsce. Za parę dni znów zmieniam miejsce pobytu, bo przesuwają mnie organizacje społeczne — i tak ciągle.

Poniżej nie chce mi się przy tych „przenosinach” wykopywać mię, (a jestem drewniany) więc... odpowiadają mi przy samej ziemi i wkopują w innym punkcie wsi.

Ostatnio moi „opiekunowie” nie mogą dojść między sobą do porozumienia, utopili mnie w studni... A ja prze cież mam siły przy ludziach... Z poważaniem Przystanek PKS w Kosmoszowie.

„SKARBY”

POPIÓL, papiery, słoma, glina — o „skarby” nagromadzone w podwórzu budynku MRN w Wieliczce. Jeżeli wszyscy mieszkańcy pojdą w ślady ojców miasta, Wieliczka z pewnością słynie nie z soli, lecz z... gór smieci. (li)

PYTANIA

MIESZKANCY Wól Bogowskiej zapytują: Z jakiego powodu obsługa Wiejskiego Kina Stałego „Syrena” z Gręboszowa przestała ostatnio wyświetlać kroniki?

Dlaczego nie przeszedł się godzin rozpoczęcia seansów? (w dniu 13.X film rozpoczął się z półtoragodzinnym opóźnieniem, natomiast 4.XI — o godzinę wcześniej).

Dlaczego obsługa kina wpuszcza dzieci na film, dozwolony tylko dla osób starszych? Pozostałoby jeszcze zapytać: dlaczego wszystkie niespodzianki, jakie przygotowuje kino „Syrena” swym byłym com są zawsze niemiłe? Koresp. „ezes”

wiele wysiłku, aby film utrzymać w formie kroniki aktualności, którą widzowie oglądają przed każdym filmem. Tak więc w części „Ze świata” tej najnowszej kroniki sprzed 400 lat, dowiadujemy się, że: „Z Hiszpanii nowe wieści przysły o wyprawie słynnego podróżnika Krzysztofa Kolumba, który na statku „Santa Maria” wybrał się przez morze do Indii — zgola nowy ląd odkrył”.

Oczywiście, aby taki pomysł doprowadzić do końca trzeba „Kronikę Odrodzenia” wyświetlać tak właśnie jak się wyświetla aktualną PKF. Tymczasem myśliciele układający program wpakowali „Kronikę” w ów słynny „zestaw” i teraz możemy być spokojni, że mało kto ją zobaczy.

JESZCZE DWA FILMY Z CYKLU „NIEWIDZIALNYCH”

SPOŚRÓD „niewidzialnych” filmów dokumentalnych, wysiłek tlenych gdzieś na naszych ekranach z okazji przeglądu filmów polskich, wybijają się jeszcze dwie pozycje, które recenzentowi udało się jako człowiekowi uprzywilejowanemu zobaczyć z trudem i przez kumoterstwo. Są to: „Wraki” i „W pogoni za żółtą koszulką”.

Ciekawy jest rodzajowy dokumentalnego filmu „Wraki”. Opowiada on o pełnej dramatycznych wydarzeń pracy polskich nurków i specjalnej ekipy marynarskiej, której po trzyletnich zmaganiach z morzem udało się wydobyć z dna Zatoki Puckiej wrak potężnego trans portowca niemieckiego, zatopionego w czasie wojny. Najbardziej do świadczone morskie przedsiębiorstwa zagraniczne uznały to przedsięwzięcie za niewykonalne.

Polscy marynarze postanowili jednak sami wypowiedzieć walkę morzu. Wrak statku trzykrotnie ukazywał się na powierzchni i nie udało się go utrzymać — szedł na dno. Wreszcie... Ale to się nie da opowiedzieć. Operator W. Leśniewicz, który towarzyszył ekipie ratowniczej pokazał to wszystko na ekranie, a Aleksander Scibor-Rylski dopowiedział resztę w bezpośrednim komentarzu towarzyszącym filmowi.

„W pogoni za żółtą koszulką”, to jeszcze jeden film o kolarskim Wyścigu Pokoju. Tym razem jest to udana próba odzwierciedlenia sportowej walki o zwycięstwo w Międzynarodowym Wyścigu 1954 roku. Szkoła, że oglądamy to tak późno na ekranie. Jak na reportaż ze sportowej walki nie udało się też (może zbyt szuprej ekipie operatorów) uchwycić w pełni wydarzeń na trasie i „Pogoni” jest chwilami monotonna i przydługa.

Warto było zrezygnować z koloru, (który przedłużał realizację filmu) i pokazać entuzjastom kolarstwa (to znaczy wszystkim) Mię-

Z kin

Zmarnowana okazja

„W pogoni za żółtą koszulką”. Reżyser — Jerzy Bossak, operator — Karol Szczeciński, II operator — Sławomir Ślaskowski, realizacja — J. Bossak i K. Szczeciński.

KAZDEMU Wyścigowi Pokoju towarzyszy corocznie, mniej lub więcej liczna, ekipa filmowców i utrzymują na taśmie zmagania najlepszych kolarzy europejskich na szosach Polski, Czechosłowacji i NRD. Tradycyjnym operatorem Wyścigu Pokoju jest Karol Szczeciński, który pracował również przy filmie „W pogoni za żółtą koszulką”. Niestety, doskonały ten operator nie ma szczęścia do reżyserów. Bardzo słaby był film o Wyścigu Pokoju reżyserii Iven sa, niewiele odbiega od niego film reżyserii Bossaka.

Dlaczego? Najpierw może o zaletach filmu: piękne zdjęcia, doskonały podkład muzyczny, inteligentny komentarz, miła dla oka barwa (film jest kolorowy). I jeszcze jedno: film pokazuje przez 40 minut projekcję taką porcję szosy, a na niej kolarzy, jakiej przeciętny śmiertelnik nie jest w stanie nigdy zobaczyć. Widz sportowy ogląda kolarzy albo na stadionie, kiedy wpadają na metę, albo na ulicy lub szosie, kiedy mijają go w zawrotnym dla roweru tempie 40 km/godz. Tu zobaczy, podczas 40-minutowego filmu, kolarzy, jadących niemal bez przerwy, niemal do znużenia.

Tego wymagała — jak tłumaczył reż. Bossak — koncepcja filmu. I z tym jestem gotów się zgodzić. Uwaga! Natomiast, że są dobre i złe koncepcje. I ta, która obrali realizatorzy średniometrażówki „W pogoni za żółtą koszulką”, jest zła.

Jechać przez 17 dni z wyścigiem, przez 17 dni kłócić, i potem pokazać widzowi prawie wyłącznie pedałujących kolarzy, i potem nadrobić ogromnie brak filmu jedynie komentarzem, który musi wszystko wyjaśnić — to na pewno lekka przesada. Widocznie jednak w „Filmie Polskim” przyzwyczajenie do marnowania pieniędzy

dzynarodowy wyścig na ekranie, w tydzień po jego zakończeniu. Węgrzy pokazali np. swoim widzom Mecz Stulecia tego samego dnia, kiedy się odbył. W dokumentalnych reportażach filmowych aktualność to sprawa bardzo ważna i u nas bardzo niedoceniana.

Tylko pełen poświęcenia i przyzwyczajony do pokonywania trudności wytrwały widz, może gdzieś zobaczyć omówione filmy.

Nie trzeba się jednak poddawać zbyt łatwo, bo choć niezbadane są przyczyny postępowania pewnego „czynnika”, dysponującego filmami dokumentalnymi, to jednak on sam jest nam dobrze znany — to Centrala Wynajmów Filmów, która powinna zmienić swoje systemy programowania i łączyć każdy z dokumentalnym filmem z jednym filmem fabularnym.

Filmy dokumentalne robione są przecież między innymi po to, aby je można było oglądać.

Bohdan Węsierski

Matka Tomka Pikula przeprowadziła się z chałupy rudery do nowoczesnego mieszkania na Grabówce w Tarnowie

DZIESIECIOLEJNI Tomek Pikul, uczeń III klasy, wycyzniał na „grze paku”, znajdującym się z boku podwórca — skweru, dziwne łamańce, koso patrząc na przeszkadzających mu w tej zabawie dorosłych, czyli nas. Wzięty w „krzyżowy ogień” pytań, zwierzył się nam, iż mieszka „tu”, „tu” — to znaczy w jednym z bloków nowego osiedla mieszkaniowego na Grabówce w Tarnowie od dwu miesięcy oraz, że trochę tu nudniej, jak w Tarnowskim Łęgu. Za to mieszkanie jest „na sto dwa”.

Franciszek Kusior to znany racjonalizator w TZD

WŚRÓD przodujących pracowników Tarnowskich Zakładów Drzewnych, znalazło się nazwisko majstra Franciszka Kusiora. Znalazło się — nie po raz pierwszy.

Kusior, ceniony racjonalizator, znany jest ze swej owocnej działalności. Za całokształt pracy, otrzymał w ub. roku złotą odznakę racjonalizatora, a kilka jego usprawnień zatwierdził Urząd Patentowy w Warszawie.

W ostatnim kwartale br. Kusior złożył 6 wniosków racjonalizatorskich, z czego 3 już zastosowano, uzyskując około 23 tys. zł oszczędności. Dalsze 3 wnioski są w opracowaniu, a potrzebne obliczenia wskazują, że przyniosą one zakładom ok. 60 tys. zł oszczędności. (mar)

jest tak wielkie, że i tu nie udało się go uniknąć.

Coś się przecież, u licha, w Wyścigu Pokoju działo poza szosą — entuzjazm, kolosalne zainteresowanie tłumów ludzi, atmosfera, jaka nie towarzyszy żadnej innej imprezie. Kolarze przeżywali coś poza szosą, spotykali ludzi, rozdawali dziesiątki tysięcy autografów (!). Pracowała i cała noc mechanicy, sędziowie. Dał remnie szukać tego wszystkiego w filmie Bossaka. Sznur kolarzy na szosie, jeden kolarz, dwóch kolarzy, dzie sięciu kolarzy. I tak dalej, przez 40 minut.

Malutkie wstawki z narady kolarzy polskich przed ostatnim etapem i kilka zdjęć ze stadionów po zakończeniu etapów, jak również doskonale zresztą sam reż. Bossak — mówiąc, że zrobiono to z bólem.

I jeszcze jedno — niewybaczalne jest opóźnienie wypuszczenia filmu na ekran. Wyścig skończył się w połowie maja, teraz mamy listopad. Przez 6 miesięcy robimy rzeczy większe niż zły film o wspaniałej imprezie.

Były zapewne przyczyny obiektywne, nie pozwalające nakręcić wszystkich fragmentów filmu, które chcielibyśmy oglądać (kolor wymagał reflektorów w późnych godzinach wieczornych na stadionach i we wnetrzach, zbyt mała była ilość operatorów), ale przecież nakręcono wiele z tego, co trzeba było i — nagajnąc montaż do nienajlepszej koncepcji, zrezygnowano z wielu ciekawych i emocjonujących scen — co stwierdził zresztą sam reż. Bossak — mówiąc, że zrobiono to z bólem.

Dobrze, że została chociaż „świadomość bólu” w momencie kiedy decydowano się zmontować film, który niestety trzeba nazwać zmarnowaną okazją. Zmarnowana okazja do pokazania rzeczywistej wielkości imprezy, a nie tylko suchoego sprawozdania z jazdy kolarzy po szosie.

St. Piotrowski

Witold Zechenter

Poeta »Wolnego Miasta«

W 140 rocznicę urodzin Edmunda Wasilewskiego

RZECZPOSPOLITA krakowska, zwana także Wolnym Miastem Krakowem, utworzona na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815, wiodła swój papierośowy i kłamany żywot do roku 1846, do pierwszego zrywu wolnościowego „Wiosny Ludów”. Dążył do zgonu i zgonu Edmunda Wasilewskiego o rok tylko różniła się od dat kreowania i uśmiercenia kruchego i niednego tworu rzekomo „wolnego” miasta, są to bowiem daty: 1814 — 1846.

Całym więc swym krótkim życiem związał się Wasilewski z życiem Krakowa. Urodzony w awdzie na Lubelszczyźnie, od dziecka przebywał w Krakowie, gdzie ojciec był urzędnikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Krótki pobyt na posadzie nauczycielskiej w Książu w Kieleckiem nie osłabia ścisłego związku się młodego poety z „wolnym miastem” — przeciwnie: Edmund Wasilewski prze konuje się, że poza Krakowem „życie smutne i nudne” — jak pisze w jednym z listów, a „poza poetą żadna praca nie przypada do smaku”. Wraca do Krakowa — i pisze.

Nikt, jak właśnie Edmund Wasilewski, nie zasługuje na miano poety Wolnego Miasta. W wierszach swoich

zawarł on atmosferę Krakowa, ówczesnego malutkiego miasteczka (cały ówczesny krakowski powiat liczył 140 tysięcy ludności) — pełnego zabytków, wśród których płynęły szare i biedne życie.

Co kilka lat zabory gwałcili przez siebie samych nadane miastu prawa, zajmując miasto, nakładając rygory i konfiskaty, lokując swe garnizony. W Krakowie, ukryte w podziemnym nurcie życia, kipiały myśli rewolucyjne i przygotowywano się do powstania. Ten niepokój, troska o przyszłość, głęboko patriotyczne nuty znajdują wyraz w prostych wierszach Wasilewskiego.

Pisząc poemat o Wawelu, ubolewa, że u wrót katedry stanął cień najjeźdźcy; opisując przyrodę podkrakowską, lasy i pola, rozmowę drzew, czary krajobrazu, czyni różne porównania, przemycia domyślniki, które osłaniają się pod okiem cenzury trzech zaborczych rządów, trzymających protektorat nad miastem i okrajem, rzekomo wolnym.

Takich domyślników „znależlibyśmy sporo w niewielkiej spuściznie, jaką pozostawił poeta, zmarny przedwcześnie wskutek trosk materialnych i ciężkiego życia w zatechłej atmosferze miewoli”.

EDMUND Wasilewski zniknął prawie całkiem z kart podręczników literatury, z księgarni, z bibliotek. Nazwisko jego nie już nie mówi młodemu pokoleniu. Ale niektóre wiersze znane są do dziś i powtarzane, śpiewane, chociaż nie zna się na zwiska ich autora.

Przed wszystkim jego „Krakowianki”. Któż nie zna wiersza, zaczynającego się od słów:

„Na Wawel, na Wawel, Krakowianku zwawy!

Może jeszcze popularniejszy jest krakowianek o mariackiej wieży, z której co godzinę spływa srebrzysty hejnał:

„Patrz! Mariacka wieża stoi, Dla miasta strażnica! Na jej widok myśl się poi I oko zachwyca...”

Wiersze Wasilewskiego o zygmunto-wskim dzwonie („Slyszycie... w Zygmunta dzwonia...”, „Onego czasu król dzwon kazał uł” i wybudował mu wieżę wysoka...”) wywarły wpływ nawet na twórczość Wyspiańskiego i w opowiadaniu Stańczyka w „Weselu” dają się słyszeć tony bliskie nastrojom strof o królewskim dzwonie, pisanych przez zapomnianego poeetę.

Niektóre wiersze Wasilewskiego są do dziś wykonywane w programach śpiewaczych, na koncertach i recitalach. Odnosi się to zwłaszcza do krakowianki z muzyką Moniuszki!

„Wesoly, szczęśliwy Krakowianek ci ja, A mój konik sływy Razno się uwija...”

Ale poza tą piosenką rozbrzmiewa na niejednej wczesowej wycieczce pieśń:

„Weselo żeglujmy, weselo Po życia burliwym potoku...”

Tak więc twórczość poety przetrwała zapomniana jego nazwisko. W 140 rocznicę urodzin poety, wano przypomnieć chociażby w pobieżnym felietonie, piękną postać romantycznego krakowianina, poety Wolnego Miasta, który zmarł przedwcześnie w chwili, gdy starym Krakowem wstrząsały echa salw, przekreślających rzekomo niepodległość „wolnego miasta”.

Najlepsi w stosowaniu metody Fr. Klaji

PO PODSUMOWANIU wyników I etapu konkursu kłajawskiego Rada Naukowa Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego — z udziałem przewodniczącego komisji współzawodniczą i wynalazczości Zarządu Okręgu — postanowiła przyznać dyplomy uznania:

W branży drzewnej — Rejonowemu Przemysłowi Leśnemu w Starym Sączu. Trzy pierwsze miejsca zajęli tutaj: tartak z Tymbaraku, z Mzany Dolnej (gdzie specjalnie przy stosowaniu metody Klaji wyróżnił się inż. Lech) oraz tartak „Rudy” z Tarnowa.

Ponadto wyróżnienie otrzymała Krakowska Fabryka Mebli, która na swoim koncie 14 wniosków racjonalizatorskich i 64 usprawnienia.

W branży metalowej na czoło wysuła się Fabryka Mebli Stałowen w Zadzleu koło Żywca. Drugie miejsce zajęły Zakłady „Artigraph” (gdzie najbardziej w propagowaniu i stosowaniu metody kłajawskiej wyróżnił się inż. Wyrobek).

Z zakładów podlegających Woj. Zarządowi Przem. Teren. Materiałów Budowlanych pierwsze miejsce zajęły Chrzanoszowskie Zakłady Materiałów Budowlanych, dalsze: wadowickie i nowosądeckie. Trzeba przy tym podkreślić, że cegielnie podlegające Woj. Zarządowi zaszczytliwie przez okres 9 miesięcy br. — 494 tony węgla grubego, 3100 ton węgla średniego i 3112 ton miału.

Specjalny dyplom — za opracowanie technologiczne produkcji cegły — otrzymali również z Woj. Zarządu: główny technolog — inż. Wasowicz oraz kierownik kontroli technicznej — mgr Gressel.

Rada Naukowa wyróżniła też za osiągnięcia w stosowaniu metody Klaji — Wojewódzkie Zakłady Artykułów Gospodarczych, przyznając im dyplom. (mar)

Czy wiecie, że...

...liczba członków TPPR w 6 powiatach woj. krakowskiego: Brzesko, Dąbrowa Tarnowska, Olkusz, Łapanowa, Tarnów i Żywiec wzrosła w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o 2.500 osób.

W tym czasie zorganizowano w wymienionych powiatach 19 kursów języka rosyjskiego i wydano 83 gazetki związane tematycznie z życiem i pracą w Kraju Rad. Odbyło się również 65 wieczornych artystycznych, zorganizowanych przez gromadzkie kółka TPP-R i ZSCh. (wyr.)

W Zjednoczeniu Robót Inżynierskich coraz więcej brygad stosuje przodujące metody budowlane

Kierownicy budów zobowiązali się w 125 proc. wykonać plan roczny

MOŻNA osiągnąć poważne oszczędności, dążąc do maksymalnej obniżki kosztów własnych.

Temu tak ważnemu zagadnieniu poświęcono pierwszą konferencję partyjno-ekonomiczną przy Zjednoczeniu Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego w Krakowie.

Centralne eliminacje II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów odbędą się w Krakowie

W całym kraju zakończone zostały eliminacje powiatowe i wojewódzkie II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów.

Pod względem ilości uczestników na czoło wysunęły się ośrodki z Krakowa, Łodzi, Olsztyna i Poznania.

Do centralnych eliminacji II Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów, które odbędą się od 20 do 28 listopada br. w Krakowie i Nowej Hucie, przystąpi 210 kandydatów.

Łączna suma nagród wynosi 40 tys. zł. Dla młodzieży szkół średnich, licealnych i zawodowych zakupione zostały przez Centralną Komisję Organizacyjną Konkursu cenne nagrody.

Eliminacje centralne odbędą się będą publicznie w Woj. Domu Kultury w Krakowie i Domu Kultury w Nowej Hucie.

Po eliminacjach odbędzie się występ laureatów konkursu w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

Kosmetyka na codzień i dla wszystkich

Jak zapobiegać czerwoności twarzy?

CZERWONA policzki nie zawsze są oznaką zdrowia, rumieńcem na nich nie zawsze bywają wynikiem wzbudzenia lub zażenowania.

Przed wszystkim należy zapobiegać jednak czerwoności twarzy, gdy tylko zauważysz pierwsze tego sygnały.

Trzeba wystrzegać się alkoholu, nie pić zbyt gorącej herbaty i mocnej kawy; nie jeść lodów, nie używać do potraw moczonych przypraw.

Jeżeli, mimo stosowania wszystkich tych środków zaradczych — czerwone plamy nie ustąpią z twarzy, trzeba zasięgnąć porady u lekarza.

Przypominamy, że wszelkie zapytania w sprawach kosmetycznych należy kierować do redakcji „Echa” dział „Kosmetyka dla wszystkich”.

KONFERENCJĘ poprzedziły miesięczne przygotowania, wypełnione nie wyteżoną pracą.

W okresie poprzedzającym konferencję, pracownicy Zjednoczenia natrafiali na pewne trudności.

Niemniejszą rolę odegrały zobowiązania obniżki kosztów własnych, a — podkreślił to warto — podjęto je 100 procent pracowników fizycznych.

Zapoczątkowano też wprowadzanie materiałów zaprzeczonych, jak np. w Krościenku.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Wieloletni kierownik budów o najlepszej zmechanizowanej budowie oraz między innymi operatorem sprzętu o tytuł najlepszego operatora.

Co podać NA OBIAD?

Zupa koperkowa z lanym ciastem. Baranina duszona, buraczki ziemniaki.

Przepis na zupę: wygotować smażone włoszczyzny, osolic, osobno uduśić na maśle 2 garście kopru drobno usiekanego.

Przepis na mięso: baraninę sparzyć wrzącą wodą, posolić, natrzeć czosnkiem.

Przygotować mięso do sosu, podać bardzo gorące.

Jadąc ULICAMI KRAKOWA PRZYPOMINAMY

JEZELI opakowanie parówek stało nowiutko z grubego papieru torebka — na drugiej szali wagi winna znajdować się taka sama torebka.

Tekturowe etykiety i plomby, oznaczające rodzaj kiełbasy, winny być odcinane przed wazeleniem.

Nieprzestrzeganie powyższych — to działanie na szkodę kupującego. Przypominamy o tym sprzedawcom ze stoiska z wędlinami w „Delikatessach”. (d)

NIEZMIENNA ODPOWIEDZ

POSZUKIWANIA za ciepłymi skarpetkami dziecięcymi okazały się bezowocne. We wszystkich sklepach, które zapytałam odwiedzić.

Nie ma. Prawdą do łaty przecież nieko. (hal)

Kalendarzyk zebrań obwodowych PSS

W PONIEDZIAŁEK DNIA 22.11.54 R.

odbędzie się zebranie dla mieszkańców: ul. Długiej, Murawnej, Pradnickiej oraz przyległych w szkole przy ul. Krowoderskiej o godz. 18.

Dzielnicy Bronowice, ul. Wypiańskiej, Zarzeckiej oraz przy legie w szkole przy ul. Głowackiego o godz. 18.

Dzielnicy Bronowice, ul. Ojcowskiej oraz przyległych w szkole przy ul. Ojcowskiej o godzinie 18.

Kierowcy zastanówcie się nad konsekwencjami nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego

Ulica Szpitalna pędzi samochód marki „Star 20”. Czerwoną - biały „Iżak” kontrolera ruchu drogowego Woj. RN podnosi się do góry.

Dlaczego został zatrzymany? Może jechał z nadmierną szybkością, a może... Nie został on zatrzymany, ponieważ ul. Szpitalna jest ulicą jednokierunkową.

W jedнокierunkowej ulicy Szpitalnej, od jej wylotu zamkniętej dla pojazdów mechanicznych, wieżał f. b. Stanisław Żelazny „Star 20” (numer rej. A 17-541).

W jedнокierunkowej ulicy Szpitalnej, od jej wylotu zamkniętej dla pojazdów mechanicznych, wieżał f. b. Stanisław Żelazny „Star 20” (numer rej. A 17-541).

Niech wspomniane wypadki będą ostrzeżeniem dla kierowców, jadących ulicami miasta. Przestrzeganie przepisów drogowych i stosowanie się do przepisów jest obowiązkiem.

(Z. Woj.)

Osiągnięto poważne wyniki i duży postęp w stosunku do roku ubiegłego w zakresie techniki planów zaopatrzenia, limitowania materiałów i gospodarki materiałowej.

OSOBNIE zagadnienie stanowił zastąpienie własnym transportem nieuczynnych, najczęściej „wozków”. Nie można pominąć też milczeniem znacznego obniżenia kosztów postoju wagonów.

Podczas narady, pracownicy ZRIBM omówili swoje osiągnięcia i przeanalizowali braki.

Abym w przyszłości braków tych było jak najmniej, uchwalili szereg wniosków. Kierownicy budów zobowiązali się m. in. do terminowego wykonywania prac oraz do realizowania rocznego planu do 31 grudnia br. w 125 proc.

Postanowiono też podnieść wydajność i jakość robót oraz zmniejszyć oszczędność na każdym odcinku. (bp)

Wystawa w Muzeum Historycznym Piękno starego Krakowa w pracach studentów Zakładu Historii Architektury Polskiej

STARANIEM Zakładu Historii Architektury Polskiej przy Politechnice Krakowskiej, urządzono — w sala ch Muzeum Historycznego m. Krakowa przy ul. św. Jana 12 — niezwykle interesującą wystawę, poświęconą za- bytkowej architekturze Krakowa.

Tydzień muzyczny na krakowskiej fali

JUŻ dawno nie słyszeliśmy w Krakowie naszej znakomitej pianistki Halny Czerny-Stefańskiej. W najbliższym tygodniu ulatwi nam słuchanie gry tej czołowej laureatki poprzedniego Konkursu Chopinowskiego Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia, która nada koncert fort. c-dur Mozarta w wykonaniu H. Czerny-Stefańskiej oraz orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyr. B. Wodzieki.

Barczo ciekawie zapowiada się audycja czwartkowa (25 bm., godz. 16.02), podczas której słuchać będziemy skrzyptów - laureatów ostatniego Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego: O. Parchomienko, Ojstra cha, Sitkowiecki i Statkiewicz.

Miłośników śpiewu zainteresuje z pewnością fakt, że — we wtorek 23 bm. o godz. 16.12 — nadane będą z Krakowa piosenki w wykonaniu sławnej śpiewaczki peruwiańskiej Ymy Sumac, posiadającej głos o fenomenalnej skali i rozpiętości.

ZWOLENNICY interesującej i wartościowej muzyki rozrywkowej nie będą mogli narzekać w najbliższym tygodniu na krakowską „muzykę z głośnika”. W poniedziałek 22 bm. o godz. 17.41, w koncercie pt. „W rytmie tańca i piosenki”, wystąpi M. Fogg, w piątek 26 bm. o godz. 17.47 usłyszymy świetną parę hiszpańskich piosenkarzy: Carmen Rires i Romana Heitmann, zaś na środę 24 bm. godz. 17.30 przygotowano atrakcję największą: retransmisję koncertu nowopowstałej „Krakowskiej Estrady Radiowej”, o której niedawno pisało „Echo Krakowskie”.

W ostatnich dniach, miłośnicy muzyki w swych listach do krakowskiego Radia zgłaszali szczególnie „zapotrzebowanie” na najpiękniejsze fragmenty z operetek. Przystępując do ceny ta uwzględni już najbliższą piątniczą niedzielna audycja pt. „Spełniamy życzenia miłośników muzyki” w dniu 28 bm. godz. 21. (p)

WIECZORKI ARTYSTYCZNE LIGI KOBIEC

Ukonstytuowana niedawno sekcja propagandry przy Zarządzie Województwa Ligi Kobiet odbyła swoje pierwsze organizacyjne zebranie. Przewodniczącą sekcji została dr Stefania Bajkowska.

W celu uaktywnienia sekcji propagandry i kół prelegentki w poszczególnych powiatach, dokonano szczegółowego podziału zadań. Obradowano również nad przyszłymi formami pracy wśród kobiet w powiecie. Należąc do nich przede wszystkim odczyty, wygłaszane w spółdzielniach produkcyjnych, PGR, komitetach blokowych i terenowych, zwroćcie baczniejszej uwagi na zaniechania dotychczas odcinek pracy, jakim są Rady Kobięc w zakładach produkcyjnych.

Sekcja propagandry przy Zarz. Woj. LK nawiązała ściślejszy kontakt z literatami i artystami teatrów dramatycznych, których brać będą udział w organizowanych po wsiach wieczorach artystycznych. (l)

KRONIKA KRAKOWA

Dobrze pracuje załoga działu konserw Krakowskich Zakładów Miejskich. Oszczędności, wypracowane przez ten dział do dnia 24 października br., wynoszą 138.290 zł.

Nie wszystkie jednak działy Zakładów Miejskich poszczycić się mogą do brymi wynikami pracy. Złe na przykład zorganizowana jest praca w dziale uboju. W związku z tym w dalszym ciągu dział ten nie osiąga planowanego wskaźnika wydajności. (cz.)

CO GDZIE KIEDY

Teatry

NIEDZIELA Słowackiego — godz. 15 „Sluby panienskie”, godz. 19.15 „Zemsta”. Stary (duża sala) — godz. 15 „Ich czworo”, godz. 19.15 — „Wisniowy sad”.

Poezji — godz. 16 i 19.15 „Nie igra się z miłością”. Młodego Widza — godz. 15 i 19.15 „Fircyk w załotach”.

Groteska — godz. 17 „Cudowna lam pa Alladyna”. Satyryków — godz. 19.30 „Ręce do góry”. Nurt — nieczynny.

Kolejarza (ul. Bocheńska 7) — godz. 15 i 19 „Król włóczków”. PONIEDZIAŁEK Słowackiego, Stary (duża sala), Poezji — nieczynne.

Młodego Widza — godz. 19.15 „Fircyk w załotach”. Groteska — godz. 14 „Cudowna lam pa Alladyna”, godz. 19 „Igraszki z diabłem”.

Satyryków (mala sala Starego Teatru) — godz. 19.30 „Pralnia komiczna”. Nurt — nieczynny.

Bina

Apollo — „Uczta Baltazara” — o godz. 15.15, 19.15, 20.15. Uciecha — „Pod gwiazdą frygijską” — godz. 15.30, 18.30, „Złodziej i policjanci” — godz. 20.30.

Warszawa „Pościg” — godz. 16, 18, 20.15. Wanda — „Dziennik marynarza” — godz. 16, 18, 20. Wolność — „Ostatni etap” — godz. 15.30, 18, 20.30.

Sztuka — „Za wami pójda inni” — godz. 15.45, 18, 20.15. Młoda Gwardia — „Młode serca” — godz. 15.30, 17.45, 20.

Przyjaźń — „Kolejarskie slowo” — godz. 16, 17, 18, 19, 19.45; „Specjalny program dla dzieci” — godz. 15. Związkowiec — „Dygnitarz na irawie”, godz. 19.

Chemik — „Zwym trup” (I seria) — godz. 11, 15, 17, 19. W pon. godz. 19.

WYSTAWY

Pałac Sztuki — wystawa Okręgowego Związku Polskich Artystów Plastyków. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szułayskich (pl. Szczepański 9) Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńska 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.

Galeria w Sukiennicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Sieniarskiego i Telewizji 222 22, 54 8 8; 211 12, udzielą pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i narkach zachorowaniach oraz w przypadkach po- łóżniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. DYŻURY APTEK Szczepańska 1, Karmelička 23, Długa 88, Lubicz 7, Rakowicka 19, Kosciuszki 18, Dietla 76, Piłsowskiego 27.

DYŻUR CHIRURGICZNY

NIEDZIELA Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11) PONIEDZIAŁEK II Klinika Chirurg. AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY

PONIEDZIAŁEK Oddz. Ginekolog. Położn. Szpit. im. Narutowicza.

RADIO

NIEDZIELA, 21.XI.54 6.40 Wład. 6.45 „Od mel. do mel.” 7.50 Kal. rad. 8.00 Dzień, por. 8.15 „Wiedza easiedzi, jak kto siedzi” 8.30 Muz. Moniuszki, Dobrzyńskiego i Wiechowicza 9.00 „Bezdomny” — odc. pow. Dymitra Grigorowicza 9.20 Pieśni różn. narodów w wyk. chóru męsk. z Pozn. 9.40 Aud. dla dzieci przedsk. 10.00 „Nowe nagrania” 10.30 Poezja i muz. — wiersze W. Broniewskiego 11.00 „Jan Dekert” — pog. 11.15 „Wieś tańczy i śpiewa” 11.30 Pieśni J. Brahmsa — śpiewa Irena Lewńska 11.50 Progi. dnia 12.04 Por. symf. 13.00 Transm. z II połowy meczu piłk. o mistrzostwo I ligi CWKS Warszawa — Ognio Kraków 13.45 „Nasi ulubieni pieśniarze” 14.10 Aud. o twórczości Jana Parandowskiego 15.00 Konc. chopinowski 15.30 Z życia ZSRR 16.00 „Mozaika muz.” 16.20 Dźwięk. przegl. tyg. 16.50 Muz. tan. 17.00 Wład. 17.05 „Na marginesie wielkiej polityki” 17.15 Pol. mel. lud. 17.45 „Na fali humoru i satyry” 18.15 Gra ork. tan. 19.25 „Żywe kamienie” — fel. 19.40 „Kwiatki” 20.00 Mel. tan. 20.30 „Kształt miłości” — fragm. pow. J. Broszkiewicza 21.00 „Spełniamy życzenia miłośników muz.” 21.30 Dzień, wiecz. 22.00 Ogólnopol. wiad. sport. 22.30 Krak. aktualn. sport. 22.40 Muz. czechosl. 23.55 Ost. wiad.

8.500 chłopów z całej Polski zwiędzi Kraków

z końcem listopada

Z końcem listopada br. przyjadą do Krakowa wycieczki chłopów z całej Polski, organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej i „Orbis”.

Wycieczki przybędą siedemnastoma pociągami specjalnymi, które zostaną z tej okazji zradiofonizowane. Każdy pociąg pociąg pomieści grupę, złożoną z 500 osób.

Wycieczki zwiędzi Kraków, Nowa Huta, Wieliczka, Zakopane i Poronin. Podczas pobytu w naszym mieście goście oglądać będą przedstawienia teatralne.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej z dnia ciągnięcia III rzutu 11.K.J.P. 18 - XI 1954 r.

Table with 2 columns: Wygrana (Prize) and Liczby (Numbers). Rows include prizes of 20,000, 10,000, 5,000, and 2,000 zł.

